Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

30 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 750·—, z odnoszeniem do domu M 780·—. Zamiejscowa M 850· -. Zagranicą M 1000·—.

Nr. 169. — Rok V. Kraków, sobota 24 czerwca 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Aeroplanem naokoło świata.



Któż z nas w młodych latach nie czytał podróży Vernego, nie zachwycał się jego fantastycznemi opowieściami o tajemniczych głębiach oceanu, wnętrza ziemi, nieprzebytych dżungli afrykańskich, i któż z nas nie śnił potem jak o jakich niedościgłych marzeniach o takich podróżach czy to łodzią podwodną, czy aeroplanem naokoło świata, do bieguna, czy też w chyżym pocisku płynąć wśród przestworzy ku tarczy księżyca czy Marsa?

Wszystko to były tylko marzeneia, ale ani nie obejrzeliśmy się, jak fantazye te ziściły się i przeoblekły w czyn realny. Łódź podwodna, aeroplan — to rzeczy dziś już zbyt dobrze znane. Niedawno czytaliśmy o wyprawie do bieguna północnego aeroplanem a obecnie szpalty dzienników rozgłaszają znów sławę angielskiego majora Blake, który podejmuje się podróży aeroplanem naokoło świata.

Rycina nasza przedstawia właśnie dzielnego majora Blake przed odlotem z Londynu w otoczeniu żony, córeczki i ulubionego czarnego kota, który usiadł mu na ramieniu.

Targ o teki ministeryalne.

Rokowania poufne między klubami lewicowymi i centrowymi.

(Telefonem od korespondenta „Gońca Krakowskiego").

Warszawa, 22 czerwca.

W ciągu całego wczorajszego dnia toczyły się w kuloarach sejmowych poufne pertraktacye między stronnictwami **lewicowemi i centrowemi.** Pertraktacye prowadzone były pod natchnieniem Belwederu i miały na celu

utworzenie gabinetu parlamentarnego o charakterze centrowo-lewicowym.

Wedle naszych informacyj, omawiano wysunięcie na premiera piastowca posła **Dąbskiego.** Ponadto **zażądali dla siebie piastowcy teki ministra spraw wewnętrznych i prezesury Głównego Urzędu Ziemskiego.**

Na **ministra spraw zagranicznych** zaproponowali piastowcy posła w Bukareszcie **Władysława Skrzyńskiego.**

Z poprzedniego gabinetu zostałby minister skarbu Michalski,

którego piastowcy obawiają się usunąć, mimo, że są z niego bardzo niezadowoleni.

W sprawie takiego gabinetu toczyły się narady między **Witosem, Skulskim, Rosselem i Barlickim.** Wybitnie popiera taką koncepcye gabinetową Klub Pracy Konstytucyjnej przez posła **Federowicza.**

Socyaliści odmówili udziału w takim gabinecie

ale, równocześnie zgodzili się dać mu nieobowiązujące poparcie.

Stapińszczycy wahają się

i prawdopodobnie odmówią tej koncepcyi swojego poparcia gdyż chcą przed wyborami mieć wolną rękę w agitacyi.

Kompromis w sprawie ordynacyi wyborczej.

(Tel. wł. „Gońca Krakowskiego").

Warszawa, 22 czerwca.

Wczoraj odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich stronnictw sejmowych, na którem

DOSZŁO DO KOMPROMISU W SPRAWIE SEJMOWEJ ORDYNACYI WYBORCZEJ.

Główne wytyczne kompromisu polegają na tem, że:

1) liczba posłów do Sejmu będzie powiększona o 24, czyli **przyszły Sejm będzie liczył ogółem 432 posłów.**

2) Powiększenie liczby mandatów nastąpi w okręgach **wyborczych czysto polskich.**

3) Warunkiem, pod jakim stronnictwa korzystać będą mogły z listy państwowej będzie ogólna liczba głosów, jaką dane stronnictwo otrzyma w **całem państwie,** z tem jednak zastrzeżeniem, że żadne stronnictwo nie będzie mogło otrzymać z listy państwowej więcej mandatów aniżeli ich otrzymało z wyborów w okręgach.

4) Prawo do udziału w listach państwowych mają tylko te stronnictwa które przeprowadzą swoich kandydatów **przynajmniej w 6 różnych okręgach wyborczych.**

—ooo—

Jakiego nam trzeba gabinetu?

W chwili, gdy układy o skład przyszłego gabinetu są w pełnym toku, społeczeństwo polskie powinno dać wyraz temu, jaki pragnie mieć przyszły rząd. **Ustawiczne zmiany ministrów na wszystkich stanowiskach,** co u nas zdarza się po każdem przesileniu, to **rzecz** niewidziana w **żadnem praworządnem państwie.** W każdem bowiem państwie istnieje troska o ciągłość i planowość pracy, zwłaszcza w polityce zewnętrznej i wewnętrznej.

U NAS NATOMIAST JEST ZUPEŁNY BRAK CIĄGŁOŚCI I PLANOWOŚCI PRACY.

Bezplanowość i dorywczość znamionują naszą politykę zewnętrzną i wewnętrzną, które też naraziły nas na nieobliczalne straty moralne i materyalne. Dlatego hasłem naszem powinno być dążenie do utrzymania ciągłości pracy w tych resortach ministeryalnych, które zdołały zdobyć sobie zaufanie kraju i zagranicy.

Dzięki umiarkowanemu wystąpieniu ministra Skirmunta, **Polska zdołała przekonać Europę, że nie pragnie nowej wojny,** ale że prowadzi politykę pokojową. Byłoby niepowetowaną naszą stratą, gdyby na stanowisko ministra spraw zagranicznych wszedł człowiek, któryby zerwał linię pokojowej polityki.

MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH MOŻE BYĆ TYLKO CZŁOWIEK, KTÓRY BĘDZIE PROWADZIŁ DALEJ POLITYKĘ POKOJOWĄ.

Również w **zakresie polityki finansowej** potrzeba nam tej samej ciągłości i planowości, jaką odznaczał się minister Michalski i posiadał **zaufanie zagranicy, potrzebne do uzyskania pożyczek.**

Najtrudniejszy wybór stanowi sprawa **obsadzenia ministerstwa spraw wewnętrznych,** które dotąd nigdy jeszcze nie spoczywało w rękach fachowych. Na stanowisku tem powinien, — ze względu na zbliżające się wybory — znaleźć się człowiek nie tylko fachowy, ale energiczny, nie zaangażowany partyjnie, dający gwarancyę, że będzie przedewszystkiem **stał na straży prawa i dobra całego państwa,** a nie **jego poszczególnych stronnictw.**

Resort ministerstwa handlu i przemysłu, kolei, sprawiedliwości, poczt i telegrafów, zdrowia publicznego, winien dostać się w ręce wytrawnych fachowców.

Ministerstwo oświaty, zaniedbane przez rządy polityków-demagogów, albo — jak w czasie ostatnim, — nieobsadzone wcale, **winno mieć człowieka o dużej kulturze umysłowej,** a przytem znanego ze swej oświatowej, narodowej i pedagogicznej działalności.

CZAS SKOŃCZYĆ NA TEM POLU ZE WSZYSTKIMI „NIEDOKOŃCZONYMI" I „NIEEGZAMINOWANYMI!"

Ministerstwo rolnictwa stało się od dłuższego czasu **monopolem partyi chłopskiej,** która obsadza równocześnie Główny Urząd Ziemski, — jak się pokazało, — w najniefortunniejszy sposób. **Łączenie tych dwóch instytucyi w rękach jednej grupy** stronnictw **jest** nadwyrężeniem **równowagi,** która na tem polu jedynie **gwarantuje utrzymanie zasady sprawiedliwości.**

Ministerstwa ochrony pracy i robót publicznych **obsadzane są również** wyłącznie wpływami **stronnictw robotniczych,** jak gdyby te sprawy nie należały do całego Sejmu i społeczeństwa, ale były przywilejem pewnych skrajnych grup partyjnych. Domagamy się przeto zerwania z tym fatalnym zwyczajem, który szkodliwie odbija się na interesach całego państwa.

Partye robotnicze powinny się przekonać, że oba te **ministerstwa nie mogą być premiami za**

popieranie chwilowego rządu, ale że są one organami rządu czuwającemi nad całością spraw robotniczych dla uzgodnienia ich z potrzebami państwa.

Taki więc rząd potrzebny jest Polsce w chwili obecnej, który
DA GWARANCYĘ POLITYKI POKOJOWEJ, OKAŻE CIĄGŁOŚĆ I PLANOWOŚĆ PRACY,

PRZESTRZEGAĆ BĘDZIE W POLITYCE WEWNĘTRZNEJ ZASADY RÓWNOWAGI SIŁ I SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ.

Narodowa Partya Robotnicza zamierza złożyć mandaty.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 22 czerwca. Na posiedzeniu Klubu sejmowego Narod. Partyi Robotniczej omawiano wczoraj dziwne zygzaki, po jakich toczy się obecne przesilenie gabinetowe. Ustalono, że jest ono z punktu widzenia państwowego jak najbardziej szkodliwe i oświadczono się większością głosów za tem, ażeby złożyć mandaty do Sejmu i odwołać się w ten sposób do społeczeństwa.

Uchwały nie powzięto, gdyż postanowiono poddać sprawę rozstrzygnięciu Rady Naczelnej stronnictwa.

Zamiar ten jest bardzo charakterystyczny, o ile go połączymy z manifestacyą mieszkańców Warszawy, o czem na innem miejscu.

Warszawa wyjdzie cała na ulice!

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 22 czerwca. Dziś w piątek wezwana jest **cała ludność stolicy państwa do wyjścia o godzinie 6 wieczorem** na ulicę do zaprotestowania przeciw przesileniu, prowadzącemu państwo do katastrofy. Wobec ogólnego rozgoryczenia społeczeństwa spodziewają się, że protest stolicy przybierze rozmiary potężnej demonstracyi całego narodu przeciwko lekkomyślnej grze politycznej lewicy.

Odbędzie się mianowicie w ogrodzie przy ul. Foksal wielki wiec, na którym przemawiać będą: przybywający w tym dniu do Warszawy poseł Wojciech Korfanty, redaktor Władysław Racki, p. Stanisław Stroński i poseł Jan Zamorski.

A państwo niszczeje...

Warszawa (tel. wł.). Wczoraj po południu prezydent Ponikowski przyjęty został przez Naczelnika Państwa i zdawał mu sprawozdanie **z trudności, jakie powstały w załatwianiu ważnych spraw państwowych w związku z przesileniem rządowem.**

Francya przeciw przesileniu.

Warszawa (tel. wł.). Dzisiejsza „Gazeta Warszawska" otrzymała następującą depeszę od swego korespondenta z Paryża:

„Francuskie koła miarodajne z wielkim spokojem i dyskrecyą obserwowały dotychczasowy nasz neurasteniczny kryzys ministeryalny. Prasa przez sympatyę dla Polski nie rozmazywała przykrych stosunków wewnętrznych, jakie kryzys uwypuklił.

Z ulgą jednak dowiedziano się w Paryżu, że Sejm polecił p. Przanowskiemu uformowanie nowego rządu, atoli następne **doniesienie, że wobec opozycyi lewicy** p. Przanowski z misyi zrezygnował, **wywarło tu wrażenie jak najgorsze.**

Pewien wybitny polityk oświadczył mi dziś w parlamencie: „Teraz już nic nie rozumiem; wasz Sejm poleca p. Przanowskiemu formowanie rządu 299 głosami przeciw 98, a więc większością 2 trzecich, poczem dowiadujemy się, że z powodu opozycyi lewicy p. Przanowski zrezygnował.

Czy Polska chciałaby wrócić do najgorszych tradycyi 17 go wieku, do smutnej pamięci liberum veto?

Polsce za granicą, — kończył nasz rozmówca, — **nic więcej nie szkodzi, jak jej zamęt wewnętrzny".**

Komisya Główna poważnie zagrożona!

(Telefon własny „Gońca Krakowskiego",

Warszawa, 22 czerwca. Jak już wczoraj donosiliśmy, rozpoczęli socyaliści gwałtowną **akcyę**, zmierzającą do obalenia uchwał sejmowych z dnia 16 i 17 b. m., w myśl których została utworzona Komisya Główna, **na którą** przelana została **inicyatywa** tworzenia rządu. Ponieważ oznacza to, że Sejm staje w sprawach tworzenia rządu na pierwszem miejscu **przed** Naczelnikiem Państwa, rozpoczęli socyaliści gwałtowną akcyę, ażeby stan ten zmienić w kierunku przeciwnym, odebrać inicyatywę Sejmowi, a oddać ją Naczelnikowi Państwa.

W ostatniej chwili stanęli po stronie socyalistów, oprócz **Piastowców,** także Klub **Skulskiego** (Zjedn. Lud. Narod.) i **mieszczański**, a mobilizacya odbywa się dalej energicznie.

Skutkiem tego istnienie Komisyi Głównej jest w tej chwili bardzo poważnie zagrożone, zwłaszcza o ileby doszło do porozumienia całkowitego stronnictw centrowych z lewicowemi.

Zemsta p. Bryla.

Warszawa, (Tel. wł.) Dziś miało się odbyć posiedzenie komisyi przemysłowo-handlowej w sprawach pilnych i dużego znaczenia, jednakże nie doszło ono do skutku, a to z powodu protestu posła **Bryla**, mszczącego się za to, że próba zwołania posiedzeń komisyi w sprawie walki z lichwą, na której miały być opracowane przepisy wygodne dla włościan handlujących artykułami żywności, nie udała się.

P. Jastrzębski kandydatem rodziny Natansonów.

Warszawa, (Tel. wł.) Dowiaduję się, że znana warszawska **rodzina bankierów Natansonów wysuwa na ministra skarbu Rzpltej p. Jastrzębskiego**, który z polecenia i z protekcyi tejże familii bankierskiej jeździł jako jeden z ekspertów polskich do Genui. Obecnie zaś wbrew stanowczej i zaprotokołowanej na Radzie ministrów opozycyi ministra skarbu, **pojechał** jako delegat finansowy Polski na konferencyę rzeczoznawców do Hagi.

Naczelnik państwa 4 lipca wyjedzie do Bukaresztu.

Warszawa, (Tel. wł.) W kołach politycznych twierdzą, że Naczelnik Państwa ma wyjechać do Bukaresztu dnia 4 lipca i zabawi tam 4 dni. Wyjazd jego do Belgradu nie jest na razie aktualny.

W sprawie sowieckiej noty o rozbrojeniach.

Warszawa, (Tel. wł.). Minister spraw zagranicznych Skirmunt odbył dziś konferencyę z posłem estońskim **w sprawie noty rządu sowieckiego o rozbrojeniach.** W tej samej sprawie konferował również dziś z posłem łotewskim.

„Manewry" sowieckie

Paryż (PAT) Radio. „Times" dowiaduje się, że armia czerwona ma odbyć w **najbliższych** miesiącach **wielkie manewry w okolicy Smoleńska i Kijowa.** Komisya finansowa sowiecka wystąpiła przeciw temu, oraz **przeciw dalszym projektom Trockiego, aby manewry odbyć także na Ukrainie** oraz odbyć manewry floty bałtyckiej.

Lwów (A. W.) Korespondent „Gazety Codziennej" z pogranicza polsko-ukraińskiego **donosi** ze źródeł miarodajnych, że **rząd sowiecki** w myśl ugody zawartej z Petruszewiczem w ostatnich dniach znacznie **wzmocnił akcyę tworzenia nowych oddziałów czerwonej armii złożonych w 50 proc. z obywateli Rzeczypospolitej polskiej.** Pierwszy korpus kawaleryi czerwonej rozlokowany o jakie 50 klm. od granicy galicyjskiej, liczący około 800 kawalerzystów, składa się w 40 do 50 proc. z Ukraińców wschodnio-galicyjskich werbowanych przez tzw. halicki komitet. 24 dywizya piechoty sowieckiej, stojąca również w pobliżu granicy polskiej ma w swoim składzie galicyjskich Ukraińców, oraz **dwa pułki lubelskie,** które są złożone również z Polaków jeńców, wziętych przez bolszewików do niewoli **w okolicy Lublina** w roku 1920.

Niemcy obsadzają część Górnego Śląska.

Katowice. (AW). W poniedziałek 26 bm. wejdą wojska niemieckie do **Olesna**, dnia 29 do **Koźla**, dnia 4 lipca do **Gliwic**, **Bytomia**, **Zabrza** i **Raciborza**, 9 lipca do **Strzelec** a 10 do **Opola**.

Katowice. (PAT). Biuro Wolffa donosi, że wojska aliancie opuszczą jutro Głubczyce. **Jednocześnie miasto i powiat głubczycki przechodzą pod władzę niemiecką.**

Odszkodowanie za powstanie górnośląskie.

Warszawa. (Tel. wł.) Warszawskie koła polityczne otrzymały wiadomość, że Rada ambasadorów poleciła, by przedłożyć jej memoryał w sprawie odszkodowań za szkody wyrządzone przez powstanie górnośląskie.

Szkoda niemieckiej części Górnego Śląska została oceniona przez rząd niemiecki na 4 miliardy marek.

Warszawa. (Tel. wł.) Nadeszła tu wiadomość, że komisya międzysojusznicza rozporządziła, że odszkodowanie za zabitych i rannych żołnierzy włoskich na Górnym Śląsku ma być zapłacone z funduszów krajowych Górnego Śląska.

Posiedzenie górnośląskiej Komisyi mieszanej.

Katowice (PAT) Dnia 22 bm. odbyło się w Katowicach konstytuujące posiedzenie Komisyi mieszanej dla G. Śląska. Z brali się pp. dr Calonder, prof. dr Kreckenbeck oraz delegaci rządów polskiego i niemieckiego.

Posiedzenie odbyło się w gabinecie wojewody Rymera. Po wzajemnem zbadaniu pełnomocnictw przez p. Kęszyckiego i dra Lewalda, przemówił pierwszy konsul generalny Kęszycki następnie delegat niem. dr Lewald.

„Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz..."

Katowice. (AW). Niemiecki komitet obrony dla spraw mniejszości narodowej na polskiej części Górnego Śląska wystosował do woj. Rymera protest, z powodu tego, iż na gmachu szkoły ludowej w Mysłowicach, **nieznana ręka napisała „Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz i dzieci nam germanił"**. Niemcy upatrują w tym napisie **zlekceważenie praw obrony mniejszości narodowej** (!) i twierdzą, że słowa te **sprzeciwiają się traktatowi w Genewie.**

Słowacy wyrażają sympatye dla Polski.

Praga. (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przyjęto w pierwszem czytaniu traktat handlowy zawarty z Polską 20 paźdz. 1921. W czasie debaty odczytał **ks. Hlinka oświadczenie**, **stwierdzające wielkie sympatye dla Polski** i wyraził nadzieję, iż ze względu na te sympatye **zechcą** Słowacy **usunąć wszelkie istniejące spory**, **w sposób przyjacielski a mianowicie spory odnoszące się do Spisza, Orawy i Jaworzyny.** Ks. Hlinka podkreślił przytem, że sprawy te załatwili Czesi bez pytania się o zdanie Słowaków, do których ziemie te należą. W dalszym ciągu przyszło do gwałtownych starć między posłami czeskimi a słowackimi z powodu cenzury na Słowaczyźnie i z powodu zdemolowania redakcyi „Slovaka".

Lwowska akademia eksportowa.

Lwów. (Tel. wł.) W sprawie Akademii eksportowej we Lwowie dowiadujemy się, iż komitet organizacyjny dla założenia Akademii eksportowej we Lwowie składa się z prezydenta Izby handlowej i przemysłowej Leopolda Baczewskiego i wiceprezydenta Ludwika Winiarza, dra Karola Trawińskiego, star. referenta Ryszarda Ditricha, tutejszego wizytatora szkół radcy Antoniego Pawłowskiego, profesora dra E. Romera, prof. dra Aleksandra Dolińskiego i prof. dra Kazimierza Petyniaka-Saneckiego.

Szkoła będzie nosić nazwę: **„Wyższa szkoła dla handlu zagranicznego** we Lwowie" i zostanie otwartą z dniem 1 października. Rektorat tymczasowy szkoły, powierzyła Izba handlowa i przemysłowa radcy Antoniemu **Pawłowskiemu**, który udzielać będzie wszelkich informacyj odnoszących się do Zakładu, w gmachu szkoły przy ul. Pularda 5. I. p. (Instytut technologiczny).

Zamordowanie marszałka Wilsona.

Nacz. wódz angielski zabity przez dwu nieznanych sprawców

Londyn. (PAT). Reuter. W Izbie gmin zakomunikował Chamberlain, ze **dwaj uzbrojeni mężczyźni wtargnęli do mieszkania marszałka polnego Wilsona i zabili go wystrzałami z rewolwerów. Trzech policyantów zostało zranionych. Na znak żałoby posiedzenie zamknięto.**

(Marszałek Wilson był obok Haigha najwybitniejszą postacią wojskową Anglii w czasie wielkiej wojny. Sprawował przez dłuższy czas szefowstwo sztabu, poczem został naczelnym dowódcą siły zbrojnej. Zabójstwo tego znanego wodza jest jednym z charakterystycznych momentów wewnętrznego przesilenia, jakie obecnie przeżywa imperyum brytyjskie).

Londyn. (PAT) Reuter. Dzienniki donoszą, że marszałek polny Wilson powrócił dorożką samochodową do domu. **Przed domem strzeliło do niego dwóch ludzi z rewolwerów.** Wilson pochylił się i uniknął kul. Wyskoczywszy następnie z samochodu, pobiegł szybko po schodach do bramy wejściowej domu. **Tu zatrzymał się, otwierając zamek i w tej właśnie chwili ugodziła go kula rewolwerowa w głowę. Marszałek zabity na miejscu, stoczył się po schodach na ulicę.**

Reforma finansów Austryi.

Wiedeń (PAT) Min. skarbu Segur wniósł projekt rządowy dotyczący nowego planu finansowego, który opiera się na na zasadach przeprowadzenia oszczędności, redukcyi urzędów i sanacyi przedsiębiorstw państwowych, podwyższenia dochodów z monopolu i podatków, zaprowadzenia nowych podatków. Oszczędności i skreślenia budżetowe przyniosą około 50 miliardów. Reforma podatkowa około 290 miliardów, reszta deficytu zaś ma być pokryta pożyczką wewnętrzną.

Min. Segur oświadczył uroczyście w imieniu rządu, iż banknoty nowego banku puszczone będą w obieg dopiero wtedy, kiedy będą one miały całkowite pokrycie w złocie, lub w dewizach. **O zamianie not lub dewaluacyi niema mowy. Rząd jest** zdecydowany podjąć **rewizyę budżetu państwowego** w tym kierunku, że przeprowadzi **redukcyę urzędów i funkcyonaryuszy państwowych we wysokości 10—15 proc.**, oraz odda kapitałowi prywatnemu przedsiębiorstwa państwowe pracujące z deficytem.

Tajna konwencya francusko-rumuńska.

Bukareszt (A W). Pismo „Adverul" donosi, iż **przyszło do zawarcia tajnej konwencyi wojskowej między Francyą a Rumunią przeciw Rosyi sowieckiej.** Francya miała zobowiązać się na mocy tej konwencyi do uzbrojenia Rumunii na wypadek ataku ze strony sowietów.

Jeszcze jedna choroba Lenina.

Hanower (PAT) Radio. Według prywatnych informacyj jednego z przybocznych lekarzy Lenina, cierpi on **na wyschnięcie mlecza pacierzowego.** Jeśli się nie mylimy w obliczeniach, jest to już przynajmniej dwudziesta z rzędu choroba, którą urzędowe źródła rosyjskie przypisują Leninowi. Nie ulega wątpliwości, że gdyby na kuli ziemskiej znalazł się osobnik dotknięty istotnie temi wszystkiemi chorobami, jakie rzekomo miał przejść Lenin, to osobnik taki byłby już dawno trupem. Lenin jednak żyje dotąd, co dowodzi, że choroby jego są widać zmyślone, a on sam cieszy się najlepszem zdrowiem).

Londyn (PAT) Tel. Comp. W tutejszych kołach rosyjskich potwierdzają, że jeżeli nie zajdzie jakiś niespodziewanie pomyślny zwrot w stanie zdrowia Lenina, wówczas należy uważać jego karyerę polityczną za skończoną. Lenin jak twierdzą, **nie jest sparaliżowany, cierpi jednak na rozstrój nerwów**, któremu towarzyszy tak wielki zanik pamięci, że po pięciu minutach nie wie co się do niego mówiło.

Guy de Chantepleure. 120

Ślub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego

Marya z Dzieduszyckich Komorowska.

—ooo—

— Chodźmy stąd, — mówił, idąc z nią. — tutaj okropnie duszno... niepodobna oddychać.

Panna Albin spostrzegła przy dziennem świetle, że czoło przyjaciela jej przecina opatrunek. Lecz uprzedził niespokojne jej pytanie.

— Ach! to nic wielkiego... „Rąbałem drzewo". Jak się to mówi między lotnikami, czyli, że spadłem ze samolotem po raz pierwszy... i przeciąłem sobie brew... to klasyczny wypadek lotnika! Co się tyczy samej przygody, to nie była ona w najmniejszym związku z niedoskonałością konstrukcyi motoru na szczęście... A teraz mów, mów prędko... cóż Amy?

Janka opowiadała wprawdzie o Amy, ale jakby ogólnikowo raczej.. i metodą Wilhelma, to jest przytaczała same tylko fakty, nie komentując ich bynajmniej. Więc Amy zdrowa i jak zawsze milutka jest i serdeczna... Bardzo się interesowała „okalaniem Francyi"; często wspomina swojego druha i zajmuje ją to, co się z nim dzieje. Trochę się gniewa, że on nie ma zamiaru jej odwiedzić.

Malutka Amy, której bardzo podobne odbicie wyłaniało się z wiadomości, którym się Wilhelm przysłuchiwał, ona była taką, na której życie, uśmiechy i łzy Janka patrzyła od **miesiąca** i tą właśnie także, jaką Wilhelm znał, więc przyjazną i miłą, a będącą rozpieszczoną dziewczynką w danych chwilach...

A Janka nie czuła w sobie dość odwagi na to, aby przejść do subtelniejszych wrażeń, które pomimo woli i faktów, nie całkowicie konkretnych, odbierała i zachowywała w swej duszy, a coby mogło przy pomocy cieniów i refleksów świateł, dokładniej jeszcze obraz jej uwydatnić. Niespokojne jej jednak serce i w głębi duszy utajone uczucie sprzeciwiały się temu stanowczo, a sprzeciwiał się temu, wraz z niemi również także i rodzaj prawości, ogromnie, co prawda, skomplikowanej, lecz takiej, która jej w stosunku do Wilhelma nie pozwalała zdradzać duchowych cech, jakie odkryła, lub odgadła w małej Amy, dzięki tylko ufnej zażyłości, jaka zapanowała pomiędzy niemi.

Jakżeż zresztą mogły posiadać znaczenie nieuchwytne te przypuszczenia?

Janka czuła jasno, że jest zmieszaną i wahającą. Niedowierzała własnemu swemu sądowi. Żyjąc w bezpośredniej bliskości Amy, ocierając się o tajemnice, które zdawało się jej czasem, — zawierały w sobie słodkie jej, japońskie oczy i zagadkowy uśmiech na młodej jej twarzyczce, czyżby i sama również utraciła cokolwiek z pięknego swego moralnego zdrowia i ze swej silnej a dzielnej pogody ducha?

Wilhelm wyglądał tak, jak gdyby go był spotkał jakiś zawód, chociaż trudno było określić, co tego właściwie dowodziło. Zamilkł na chwilę, a milczenie przerwała Janka, pytając go. — czy się czuje zadowolony z ostatnich swych odkryć.

Na to ożywił się natychmiast.

— Ach! — zawołał — żyję wśród upojenia, zbliżającego się ku mnie zwycięstwa. Pomyśl tylko, Janko, wszystkie dokonane próby i osiągnięte rezultaty — teraz jeszcze i to okolenie Francyi, także bezsprzecznie sukces! wskazują na to, że przyszłość lotnictwa w ścisłym pozostaje związku z odkryciem motoru... A motor ten, niesłychanie lekki, prawdziwe serce ptaka, które łagodnie pulsuje w przestworzach, jako w najodpowiedniejszym dlań żywiole, ten motor potężny, niezależny od atmosferycznych wpływów, motor, mogący iść w zapasy z każdą pogodą i z każdą burzą — pozwalający na wznoszenie się powyżej wszystkich szczytów górskich i na największą równocześnie chyżość... ja go odkryłem... ...

(Ciąg dalszy nastąpi).

—ooo—

Przyszłość szkolnictwa

w zachodniej Małopolsce.

Wystawa prac szkolnych. — Organizacya wycieczek. — Biblioteka profesorska. Szkolnictwo na prowincyi.

(Wywiad z p. kuratorem Owińskim).

Kuratoryum okręgu krakowskiego pragnie rozwiązać szereg kwestyj natury praktycznej, ale bardzo aktualnych. Urządza więc wystawę prac zbiorowych uczniów i profesorów, której otwarcie nastąpi w najbliższych dniach w I. szkole realnej i powszechnej szkole im. św. Floryana. Zwiedzający będą mogli przekonać się, ile wybitnych indywidualności w młodocianych swych uczniach posiada szkoła.

Ażeby na przyszłość módz dalej kontynuować taki system wychowania, przystąpiło kuratoryum do **zorganizowania kursów robót praktycznych dla nauczycieli i nauczycielek.** Kursa te liczą około 50 członków.

Aby umożliwić praktyczną naukę geografii naszego kraju, organizuje kuratoryum **szereg wycieczek** do Warszawy, Wilna, Poznania i t. p. Również pragnie kuratoryum umożliwić jak najszerszym masom młodzieży szkolnej przyjazd do Krakowa. Tutaj nasuwają się pewne trudności, a mianowicie **kwestya mieszkaniowa.** Obecnie przybywa do Krakowa codziennie po kilka wycieczek szkolnych, zostają one porozmieszczane po budynkach szkolnych. Jednak taki system rozmieszczania napotyka na trudności natury technicznej. Dlatego więc postanowiło kuratoryum wybudować **specyalną gospodę, w której wszystkie wycieczki mogłyby znaleźć wygodne pomieszczenie.**

Aby wycieczki miały **fachowych przewodników**, urlopowało kuratoryum trzech nauczycieli. Datki na budowę domu młodzieży płyną dosyć obficie; na ten cel opodatkowali się dobrowolnie nauczyciele i dzieci, a nawet i urzędnicy ministeryalni.

Na dalszym planie ma **kuratoryum zorganizowanie wielkiej biblioteki** dla profesorów w gmachu gimnazyum św. Anny. Biblioteka ta będzie liczyć około 300 tysięcy dzieł wyborowych o treści pedagogicznej, filozoficznej i t. d.

Co do stosunków na prowincyi oświadczył p. kurator Owiński, że **systemy szkół jednoklasowych będą zupełnie zniesione i na ich miejsce będą wprowadzone dwuklasowe.** Najsmutniejszą przedstawia się kwestya lokalów szkolnych. Również obecnie cała Małopolska będzie podzielona **na okręgi trzykilometrowe**, wskutek czego ilość szkół wzrośnie. Na budowę nowych budynków państwo daje 50 procent, a gmina 50 procent. Należy także wspomnieć o niedokończonych budynkach, jeszcze z czasów przedwojennych, których jest około 80.

Najprzód więc przystąpi kuratoryum do **wykończenia tych budynków.**

Wywiad skończył p. kurator Owiński nadzieją, że prasa będzie częściej komunikować się z nim, aby najszersze warstwy ludności mogły się zaznajomić z planami i pracami kuratoryum.

Walka o tytuł inżyniera.

Wywiad własny redakcyi „Gońca Krakowskiego"

(l.) Jeszcze za czasów nieboszczki Austryi, zaraz „wybuchła" Polska, ogłoszone zostało rozporządzenie cesarskie dn. 14 marca 1917 r., ustalające uprawnienie do używania zawodowego tytułu inżyniera. Na mocy tej ustawy minister robót publicznych miał prawo pozwolić na **używanie zawodowego tytułu „inżyniera" absolwentom zawodowych szkół budowniczych, wyższych szkół przemysłowych, elektrotechnicznych, chemiczno-technicznych i t. d.**, jeżeli wykażą, że pracowali praktycznie **przynajmniej przez lat ośm** i zajmują **stanowisko kierujące albo samoistne** w dziedzinie zawodów technicznych.

W myśl tego rozporządzenia w Polsce, będącej jeszcze pod zaborem austryackim i już potem w Polsce niepodległej kilkuset ludzi, absolwentów jedynej u nas wyższej szkoły przemysłowej krakowskiej otrzymało tytuł „inżyniera", który **stał się tytułem zawodowym, a nie naukowym.**

Tymczasem w kwietniu b. r. powstał w ministeryum W. i O. P. projekt ustawy, który ma być przedłożony Sejmowi, a który wnosi, że **tytuł inżyniera ma być stopniem naukowym, nabywanym w szkołach akademickich i wydziałach technicznych** w myśl art. 95 ustawy o szkołach akademickich z 13 lipca 1920 r. z ewentualnem oznaczeniem specyalności, zależnie od rodzaju wydziału akadem. jak n. p. inżynier-chemik, inżynier-rolnik i t. d. Wedle zatem tego projektu ustawy prawo do noszenia tytułu „inżyniera" **mieliby tylko absolwenci szkół politechnicznych**, z wykluczeniem wychowanków najwyższych szkół przemysłowych.

Projekt tej ustawy wywołał łatwo zrozumiałe **rozgoryczenie w świecie inżynierów** z średniem wprawdzie wykształceniem, lecz z rozległą fachową praktyką, zajmujących odpowiedzialne stanowiska w dziedzinie przemysłowej. **Krakowski „Związek techników"** stojąc na stanowisku, że tytuł „inżyniera" nie jest naukowym, lecz zawodowym i że konstytucya nie pozwala odbierać praw raz nadanych, założył **protest przeciw powyższemu projektowi**, domagając się odroczenia uchwalenia projektu ustawy o tytule inżyniera do przyszłej kadencyi i dalszego wykonania ustawy austr. z r. 1917. Związek techników domaga się dalej, by wszelkie ustawy były uzgadniane z interesowanemi grupami, nie otrzymując zaś żadnej odpowiedzi na wszelkie wysyłane przez się memoryały, nie otrzymując też stale zaproszenia na branie udziału w odnośnych ankietach, wysłał obecnie **delegacyę do Warszawy** w celu poparcia swych dezyderatów.

—ooo—

Precz z panem radcą!

TYTUŁY DAWNO JUŻ SKASOWANO A MAŁOPOLSKA WCIĄŻ MA „PANÓW RADCÓW".

Nowa ustawa o państwowej służbie cywilnej, która weszła w życie z dn. 1 kwietnia b. r., zastąpiła dawniej obowiązujące przepisy służbowe i ipso facto skasowała przywiązane do niektórych urzędów tytuły urzędnicze.

Tymczasem w Małopolsce są nietylko tolerowane dawne tytuły urzędnicze, lecz nawet nominacye nowych urzędników odbywają się według dawnych przepisów i nomenklatury.

Naprzykład istnieją jeszcze w Małopolsce **asystenci, pomocnicy oficyałów, agenci, starsi radcowie i t. p.**

Czas najwyższy, aby z chwilą wejścia w życie nowych przepisów o służbie państwowej nie tolerowano dawnych tytułów austryackich, gdyż pomijając stronę prawną, budzi to niesmak w szerszych warstwach społeczeństwa.

Sprawa dodatków drożyźnianych dla emerytów.

DODATEK ZA ŻONĘ I DZIECI.

Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że o ile chodzi o uwzględnienie żony i ślubnych dzieci przy wymiarze dodatku drożyźnianego emerytalnego funkcyonaryuszom państwowym, uwzględniana być może przy zaliczaniu do poszczególnych grup, ustalonych dla wymiaru tego dodatku, **jedynie tylko żona, poślubiona przez funkcyonaryusza przed jego przejściem na emeryturę**, tudzież dzieci jego urodzone w małżeństwie, zawartem przed tą chwilą.

Jednakże z uwagi na stanowisko prawne dziecka, mającego się narodzić, nie należy czynić różnicy, czy dziecko urodziło się przed przejściem funkcyonaryusza na emeryturę, czy też po przejściu.

Pobory za wyjazdy służbowe.

Ministerstwo kolei żelaznych po porozumieniu z min. skarbu ustaliło następującą wysokość ryczałtów za wyjazdy służbowe: w obrębie dyrekcyi kolejowych w Poznaniu i Gdańsku: 1) dla starszych kontrolorów, kontrolorów technicznych, budowniczych **500 marek miesięcznie**, 2) dla rewizorów (kontrolorów) biletów w pociągach — **600 marek miesięcznie** wraz z odpowiednim uzupełnieniem według mnożnika, określonego dla miejscowości IV. klasy.

Uprzywilejowanie urzędników minist. spraw zagranicznych.

Pomimo istnienia jednej ustawy o uposażeniu urzędników państwowych i ogólnej ustawy o państwowej służbie cywilnej, nie we wszystkich ministerstwach są jednakowo traktowani urzędnicy pod względem materyalnym.

Naprzykład pod względem otrzymywania dyet z powodu wyjazdu urzędników na Górny Śląsk w sprawach służbowych istnieje różnica między urzędnikami ministerstwa spraw zagr. a innemi ministerstwami, gdyż urzędnicy min. spr. zagr. otrzymują **dyety w większej wysokości.**

W sprawach otrzymywania zaliczek na płacę daje się zauważyć również uprzywilejowanie urzędników min. spr. zagr. w porównaniu z innymi funkcyonaryuszami, ponieważ w wypadkach ubiegania się urzędników min. spr. zagr. o zaliczki **w wysokości ponad płacę dwumiesięczną** nie potrzebna jest zgoda min. skarbu gdy tymczasem zgoda taka jest wymagana, o ile o zaliczkę ubiegają się urzędnicy innych biur państwowych.

Niejednakowe traktowanie urzędników państwowych jest zjawiskiem wysoce niepożądanem i w sprawę tę powinny wglądnąć miarodajne czynniki i raz na zawsze położyć temu kres.

Wstrzymanie druku banknotów.

Druk banknotów polskich został od kilku tygodni **całkowicie przerwany.** Państwowe zakłady graficzne zajęły się obecnie **wyłącznie drukiem banderoli, marek stemplowych i innych papierów**, przynoszących skarbowi znaczne korzyści.

Nareszcie więc prasa drukarska przestała być już źródłem naszych „dochodów" państwowych.

Dochody skarbowe w styczniu.

Ministeryum skarbu komunikuje: Wpływy skarbowe z danin publicznych wynosiły w styczniu b. r. razem kwotę **12.930.5 milionów marek**, w tym podatki bezpośrednie dały 1,455.8 milionów, podatki pośrednie 3.821.9 milionów, cło 1,907.9 milionów, monopole 3.501.1 milionów, opłaty (należytości) 1,043.8 milionów. Opłaty wywozowe od produktów naftowych 300.0 milionów marek.

O czytelne podpisywanie pism urzędowych.

NOWE ROZPORZĄDZENIE.

Bardzo często zdarzają się wypadki podpisywania przez kierowników biur państwowych pism urzędowych w **sposób nieczytelny**, wobec czego w razie konieczności podania do wiadomości publicznej lub innego urzędu takiego pisma robiona jest na końcu adnotacya: „podpis nieczytelny".

Prezydyum Rady ministrów, wychodząc z założenia, że powaga organów urzędowych wymaga, aby pod wszelkiemi enuncyacyami urzędowemi, podawanemi do wiadomości drogą prasy druku, umieszczone było nazwisko urzędnika podpisującego akt oryginalny, zwróciło się do ministrów poszczególnych z prośbą o **wydanie odpowiednich zarządzeń, któreby zapobiegły podpisywaniu pism urzędowych w sposób nieczytelny.**

Ochrona lokatorów na kresach wschodnich

ROZCIĄGNIĘCIE USTAWY NA WOJEWÓDZTWA WSCHODNIE.

Nienormalne stosunki mieszkaniowe dają się odczuwać we wszystkich dzielnicach państwa polskiego, nie wyłączając kresów wschodnich.

Istniejąca ustawa o ochronie lokatorów, pomimo wielu stron ujemnych, zabezpiecza do pewnego stopnia prawa lokatorów przed wyzyskiem właścicieli domów i wszelkiego rodzaju hyen mieszkaniowych. Takiego zabezpieczenia swych praw nie posiadali jeszcze **obywatele kresowi**, dlatego też stosunki mieszkaniowe na kresach pozostawiały wiele do życzenia.

Rząd polski, nie chcąc tolerować takiego stanu rzeczy, wydał ostatnio **zarządzenie w sprawie rozciągnięcia na województwa kresowe:** nowogrodzkie, poleskie i wołyńskie oraz powiaty białostocki, grodzieński i wołkowyski woj. białostockiego mocy obowiązującej **ustawy z dnia 18 grudnia 1920 roku o ochronie lokatorów.**

Ukraińcy we wsch. Małopolsce przygotowują nowe rozruchy.

NOCNE ĆWICZENIA UZBROJONYCH UKRAIŃCÓW. — GROZA NOWYCH ZAMIESZEK.

Niepokojące wieści dochodzą raz po raz ze wschodniej Małopolski. Co parę dni czytamy o powtarzających się **tajemniczych pożarach**, to znów **zamachach i napadach na posterunki żandarmeryi lub wojska**. Posiew Petruszewiczów, Trylowskich Kostiów Lewickich wydaje powoli swoje krwawe plony. Zdołano stwierdzić, że po wsiach nocami ćwiczą się jakieś

UZBROJONE SZAJKI UKRAIŃSKIE

których celem ma być później napadanie na polskie posterunki.

I tak n. p. w gminie Meducha pod Stanisławowem żandarmerya wojskowa stwierdziła niezbicie, że w nocy na 10 b. m. na polach okolicznych jakaś uzbrojona banda odbywała **regularne nocne ćwiczenia wojskowe.**

Gdy jeden z mieszkańców tej wsi niejaki Józef Czachowicz, lat 21, wyszedł krytycznej nocy w pole, aby pilnować swej łąki, schwytany został przez „patrol" złożoną z kilku uzbrojonych w karabiny i umundurowanych ludzi. Jedynie dzięki temu że schwytany **udał, że jest Rusinem,** co musiał potwierdzić przeżegnaniem się, nie został jak mu to później powiedziano, **zamordowanym,** lecz sprowadzonym do „obozu", gdzie po przesłuchaniu związano go drutem, położono twarzą do ziemi ; zakazano podnosić się i rozglądać aż rano. Mimo to dojrzeć mógł Czachowicz, że w „obozie" i w pobliżu odbywały się

REGULARNE ĆWICZENIA POLOWE,

kopano rowy strzeleckie i t. p. Zauważył on dalej, że na ziemi leżały 2 skrzynki amunicyi, obok stał karabin maszynowy, przykryty częściowo płachtą (lufa była widoczna). Członkowie tej bandy w liczbie kilkunastu **byli umundurowani,** reszta w cywilnych — ale nie chłopskich — ubraniach. Mundury były podobne do munduru policyi państwowej, czapki płaskie ciemne, wyłogi niebieskie. **Posiadali dobry ekwipunek,** między innemi torby przy boku, jak policya państwowa. **Uzbrojeni byli w karabiny austryackie, ładownice były pruskie.** Owijacze na nogach zielone. Wszystkie te fakta stwierdzone zostały następnie przez organa żandarmeryi wojskowej i znaleziono w odnośnych miejscach skopaną ziemię, wytłoczone zboże, ślady od podstawki do karabinu maszynowego. Nad ranem banda odeszła. Część jej widział również stróż nocny Ignacy Słobodzian Stwierdzono również że

W OKOLICY STANISŁAWOWA GRASUJĄ OD DŁUŻSZEGO JUŻ CZASU TAKIE ODDZIAŁY,

dochodzące dość poważnych rozmiarów. Są one uzbrojone i jednolicie umundurowane, noszą m. in. „pasy koalicyjne" jak oficerowie polscy.

Nad wschodnią Małopolską, zroszoną tyle razy już krwią polską, zawisły znów ciężkie chmury. Budzi się niesyty krwi hajdamaka i ostrzy noże...

Obowiązkiem naszych władz na południowo-wschodnich naszych kresach jest **jaknajczujniejsze śledzenie i tępienie tego rodzaju ruchów ukraińskich,** gdyż najmniejsza ospałość czy lekkomyślność może w przyszłości odbić się krwawo na naszych rodakach i kosztować wiele nowej krwi polskiej...

Obrót pocztowy w polskiej części G. Śląska.

RUCH POCZTOWY NA G. ŚLĄSKU OBOWIĄZUJE WEDŁUG NIEMIECKICH PRZEPISÓW POCZTOWYCH.

Ruch pocztowy w obrocie wewnętrznym pomiędzy urzędami pocztowemi polskiej części Górnego Śląska, jak również z tych urzędów do urzędów pocztowych w innych dzielnicach Polski, odbywać się będzie **na zasadzie obowiązujących** obecnie na polskim Górnym Śląsku **niemieckich przepisów pocztowych z dn. 22 grudnia 1921 r.** (Postordnung).

Ruch z urzędów pocztowych Rzeczypospolitej do urzędów pocztowych polskiego Górnego Śląska odbywać się będzie na podstawie obowiązujących w Rzeczypospolitej przepisów pocztowych. O ile w urzędach pocztowych b. dzielnicy austryackiej lub pruskiej obowiązują jeszcze pewne austryackie lub niemieckie przepisy pocztowe, winny być one stosowane również w obrocie z polskim G. Śląskiem.

Przesyłki pocztowe, nadawane na polskim Górnym Śląsku mają podlegać zarówno w obrocie wewnętrznym, jak i w stosunku do innych dzielnic Polski, oraz wolnego miasta Gdańska, **niemieckim przepisom pocztowym z dn. 22-go grudnia 1921 r. i winny być opłacane według taryfy polskiej odrębnemi polskiemi znaczkami pocztowemi w walucie niemieckiej.** Przesyłki zaś pocztowe, nadawane w reszcie Polski do Górnego Śląska mają być opłacane według obowiązującej polskiej wewnętrznej taryfy pocztowej znaczkami pocztowemi w walucie polskiej.

O budowę nowych dróg na Spiszu i Orawie.

Rada ministrów, opierając się na ustawie z d. 26 października 1921 r. w przedmiocie przepisów prawnych, obowiązujących na obszarze Spisza i Orawy należącym do Rzeczypospolitej Polskiej wydała rozporządzenie o dostarczeniu środków przewozowych do budowy i utrzymania dróg publicznych i mostów na tym obszarze.

Rozporządzenie weszło w życie z d. 8 czerwca r. b. Wykonanie rozporządzenia powierzono ministrowi robót publicznych w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

Wyniki spisu ludności.

Wkrótce ukażą się w publikacyi wyniki przeprowadzonego w roku zeszłym spisu ludności. Nie będzie to jednak całokształt danych statystycznych o państwie, lecz tymczasowe wyniki odnośnie do danych cyfrowych co do płci narodowości (tylko polskiej i niepolskiej) i niektórych danych gospodarczych.

Francuzi chcą zakupić tereny naftowe w Słobodzie rungurskiej.

Wskutek korzystnej opinii geologów zagranicznych o prawdopodobieństwie istnienia pokładów głębokiej ropy w Słobodzie rungurskiej we wschodniej Małopolsce, firmy francuskie starają się o nabycie terenów tamże, celem natychmiastowego wszczęcia głębokich wierceń. Znamienne jest, że przedmiotem pertraktacyj o kupno są nie tereny, gdzie była nafta płytka, lecz **tereny, na których nie było dotychczas żadnych wierceń lub tylko wiercenia płytkie.**

Akademia eksportowa we Lwowie.

Komitet organizacyjny dla założenia Akademii Eksportowej we Lwowie, ukończył już prace przygotowawcze i wszedł w tej sprawie w kontakt z Ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Szkoła będzie nosić nazwę: **„Wyższa szkoła dla handlu zagranicznego we Lwowie"** i zostanie prawdopodobnie otwartą z **dniem 1 października br.** Rektorat tymczasowy szkoły Izba handlowa i przemysłowa powierzyła radcy Antoniemu Pawłowskiemu, który udzielać będzie wszelkich informacyj, odnoszących się do zakładu w gmachu szkoły przy ul. Boularda l. 5 (Instytut technologiczny).

Przewóz tytoniu i sacharyny.

Dyrektor II departamentu minist. poczty, p. Moszczeński i dyrektor departamentu w min. kolei, p. Michalski, na zapytanie co do nowego porządku w przewożeniu tytoniu i sacharyny udzielili informacyj następujących:

Sacharyny nie wolno obecnie przewozić pociągiem bez specyalnego pozwolenia ministerstwa skarbu. Tytoniu i wyrobów tytoniowych nie wolno też przewozić bez **specyalnego zezwolenia,** ale tylko z jednej części państwa do **drugiej.** Części te dzielą się na b. Kongresówkę, **Wielkopolskę, Małopolskę,** Kresy i Wileńszczyznę. Wyjątek stanowią miasta: **Radom, Lublin i Łódź,** dokąd również nie wolno przywozić bez pozwolenia z jakichbądź innych miejscowości.

Proces Fedaka i tow.

Onegdaj zgłosili się u sędziego śledczego obrońcy Fedaka i tow. i oświadczyli, że nie mogą przyjąć aktu oskarżenia i muszą wnieść sprzeciw. Wobec tego akt oskarżenia stał się nieprawomocny i rozprawa nie będzie mogła już odbyć się w czerwcu. Ponieważ w lipcu rozpoczynają się ferye sądowe, sprawę Fedaka i tow. rozpatrywać będzie zwyczajna kadencya sądu przysięgłych, rozpoczynająca się **we wrześniu.**

Grasowanie band litewskich.

Wilno, (AW). Dnia 14 bm. o godz. 11 wieczór do majątku Kozlczyn, leżącego w powiecie Święciany wpadł oddział partyzantów litewskich, liczący 30 ludzi uzbrojonych w **karabiny i granaty ręczne.** Ubezwładniono stróży nocnych i uprowadzono 12 koni pasących się w pobliżu dworu. Pościg pozostał bez rezultatu.

Czerwony terror w Kamieńcu Podolskim.

MASOWE EGZEKUCYE.

Bolszewickie władze w ostatnich czasach zwiększyły znacznie krwawy teror w pasie pogranicznym. Niedawno temu władze bolszewickie w Kamieńcu Podolskim wykryły **rzekomy nowy spisek oraz jakąś tajną petlurowską organizacyę powstańczą.** Cała ta konspiracyjna organizacya grupowała się dokoła ukraińskiego uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim. Bolszewicy **aresztowali 140 osób,** prawie samych studentów, jako rzekomo należących do tej organizacyi, których przewieziono do Winnicy. W dwa dni później **22 z nich rozstrzelano.** Ten sam los czeka i resztę więźniów. Tak rządzą „demokratyczni" krwawi carzy Rosyi.

——ooo——

Bolszewicy niezadowoleni z komunizmu polskiego.

Na posiedzeniu polskiej sekcyi „Kominterna" w Moskwie z udziałem najgłośniejszych bolszewików polskich, jak Dzierżyński, **Marchlewski** i inni, mówiąc o ruchu komunistycznym w Polsce, sprawozdawca Antononin stwierdził, że **włościanie i większa część ludności jest wrogo usposobiona do partyi komunistycznej.**

Największe szkody komunistom w Polsce, zdaniem Antonina, wyrządza **doskonale zorganizowana polska policya tajna.** Posiada ona wielu wytrawnych agentów, których trudno jest unieszkodliwić.

W państwie trylionów.

(l.) Z Kijowa donoszą: Wedle oszacowania rosyjskiego banku państwowego moneta papierowa, będąca w obiegu na Ukrainie wynosi **15—16 trylionów rubli.** Mimo tej profuzyi pieniędzy panuje brak środków płatniczych. Rząd **ukraiński** rozpisał powszechny podatek, z którego spodziewany jest dochód 7 trylionów. Zarządzenie to ma spowodować podniesienie się kursu rubla.

Nowy sensacyjny proces w Moskwie.

ORGANIZACYA ANTYSOWIECKA URZĘDNIKÓW.

(l.) W tych dniach rozpocznie się w Moskwie nowy sensacyjny proces urzędników wielkiego towarzystwa naftowego Nobel. Stoją oni mianowicie pod zarzutem, iż za namową jednego z dyrektorów firmy, p. Gustawa Nobla, stworzyli organizacyę, mającą na celu obalenie rządu sowieckiego, względnie w razie nie udania się tego zamiaru, zniszczenia w danej chwili całego rosyjskiego przemysłu naftowego.

Akt oskarżenia stwierdza, że znaczne sumy zostały na ten cel przekazane oskarżonym przez Gustawa Nobla, znajdującego się podówczas w Finlandyi.

Watykan interweniował na korzyść patryarchy Tichona

(l.) „Osservatore Romano" ogłasza w związku ze sprawą patryarchy Tichona, ważne dokumenty, stwierdzające, że Stolica Apostolska interesowała się losem Tichona; pismo to ogłasza m. i. list Cziczerina, datowany z Santa-Margherita 17

maja b. r. i zapewniający Watykan, że patryarcha Tichon nie jest więziony, mimo że został zadenuncyowany władzom sprawiedliwości. Z drugiej strony wobec zarządzeń, przedsięwziętych przez władze sowieckie przeciwko Tichonowi, duchownemu Cieplakowi i dziewięciu innym duchownym prawosławnym kardynał Gaspari zwrócił się telegraficznie do Lenina 7 b. m. z prośbą o wstrzymanie zarządzeń.

Odnowa Zamku na Wawelu.

II.

GÓRNA CZĘŚĆ ZAMKU. — PRZYOZDABIANIE 40 SAL. — ZAPISY. — ZA 5 LAT WYKOŃCZENIE ARCHITEKTONIKI. — KOSZTA ODNAWIANIA. — PIERWSZA „CEGIEŁKA". — MAŁOPOLSKA I WARSZAWA, POZNAŃSKIE I CHŁOPI. — KRAKOWSKI MAGISTRAT WOBEC ODBUDOWY.

Równocześnie odnawiano górne części Zamku. Obecnie ukończono już fasady kuchni królewskich, jak również na wykończeniu są fasady gotyckiej części Zamku ze słynną „Kurzą Stopką".

W roku bieżącym zostanie też cała historyczna część z wyjątkiem „Wieży senatorskiej" i z wyjątkiem wnętrz przyprowadzona architektonicznie do pierwotnego stanu.

Według zamiarów, w historycznej części Zamku na przyziemiu i na pierwszem piętrze w salach, które szczęśliwie zachowały swój stary wygląd, będą urządzone wnętrza w rodzaju historyczno-mieszkaniowym. Sal tych jest 40. Ściany obwieszone zostaną arrasami, odebranymi ze sowieckiej Rosyi, jako to z Gatczyny i Ermitażu. Dziewiętnaście tych bezcennych tkanin (największych) jest już w Krakowie, reszta ma wkrótce nadejść. Również i część owych głów. w liczbie 26, po powrocie z muzeów rosyjskich znajduje się już w pracowniach artystycznych na Wawelu.

Kierownictwo odnowy nie czekając na zwroty przez żywioły wrogie zrabowanych swego czasu skarbów sztuki stosowanej i rękodzielniczej — zakupuje antyczne meble o wysokiej wartości artystycznej, przeważnie po klasztorach i kościołach, gdzie często w jakiejś zakrystyi czy refektarzu znajduje się cenny zabytek z XV czy XVI wieku.

Prócz tego przedmioty płyną hojnie drogą zapisów — mylnie jednak często przez patryotycznych ofiarodawców przeznaczane „dla Muzeum Narodowego na Wawelu". Muzeum takiego na Wawelu niema i nie będzie, a jest „Zamek królewski" i z takiem też przeznaczeniem zapisy należy uskuteczniać. Mylne zapisy utrudniają bardzo odebranie tych przedmiotów.

Drugie piętro Zamku będzie miało po odnowieniu wygląd również pierwotny, a więc reprezentacyjny. Całość zaś, wykończona architektonicznie, gdyby prace postępowały z dotychczasową szybkością, oddana zostanie państwu w roku 1927. Artystyczne ozdobienie wnętrz należeć będzie już do artystów, którzy prawdopodobnie staną zgodnie w swoim czasie do twórczych zawodów.

W najbliższych dwu latach usiłuje kierownictwo założyć ogrzewanie centralne, którego koszta, według dzisiejszych obliczeń wynosić będą około 100 milionów marek polskich.

Dziś każdy dzień odnawiania Zamku kosztuje ćwierć miliona marek i to robocizna razem z materyałem, aczkolwiek sił zajętych przy pracy jest stosunkowo niewiele, mianowicie 120 robotników dziennych, 19 kamieniarzy, 29 murarzy i jeden rysownik.

Podołać można tym kosztom jedynie dzięki niesłychanej ofiarności społeczeństwa. Pierwotnie w latach 1905—1918 pieniądze potrzebne przeznaczał galicyjski Wydział krajowy, który ogółem na odbudowę wypłacił 170 tys. koron. Do tego należy jeszcze doliczyć 100 tys. koron, złożone przez cesarza Franciszka na tenże cel. Skutkiem dobrych chęci, ale nieprzewidujących dyr. Handla, nie pobrano z Wydziału krajowego 600 tys. koron, i te „zaoszczędzone" sumy — naturalnie przepadły. Od r. 1918—1921 fundusze na odbudowę Zamku czerpano ze wstępów, dopiero rząd polski, po przejęciu Wawelu, przeznaczył na dalsze odnawianie na rok 1921-szy 7 mil. marek. W tym jednak roku minister taką samą sumę, przeznaczoną na tenże cel, skreślił, tłómacząc to tem, że ofiarność społeczeństwa wystarcza zupełnie.

I słusznie zauważył minister skarbu. Lecz z drugiej strony, gdyby rzeczywiście społeczeństwo nie przyjęło na siebie tego chlubnego obowiązku, odbudowa zamku zatrzymałaby się może na długie lata, zanim skarb polski byłby zdolny bez uszczerbku ponieść te ogromne koszta, które w miarę wzrastania ogólnej drożyzny dochodzą zawrotnej wysokości.

Pobudził do ofiarności znakomicie, a raczej zorganizował ją w pewien system szczęśliwy pomysł rektora Szyszko-Bohusza. 21 lutego ub. r. otrzymało kierownictwo odbudowy zamku — za pośrednictwem p. Słojowskiej z N. Jorku pewną kwotę dolarów złożonych na jej ręce przez nieznanych dwóch Amerykanów na restauracyę Wawelu. Po przeliczeniu dolarów okazało się, że każdy z owych amerykańskich ofiarodawców złożył po 30 tys. mk., co dało pochop kierownictwu do otwarcia składek sposobem t. zw. cegiełek, z których każda miała kosztować wymienioną wyżej sumę. Owym nieznanym nowojorczykom wyznaczono bez ich wiedzy dwie pierwsze cegiełki.

Nie czekano długo na odezw apelu do ofiarności społeczeństwa. Trzecią z rzędu, a właściwie pierwszą „cegiełkę" jako taką ufundowała p. Strażycowa, właścicielka Karczmisk w Lubelskiem. Początek był szczęśliwy. Popłynęły hojnie składki na dokończenie wiekopomnego dzieła. Od owej chwili około 2800 cegiełek złożono już na ołtarzu wspólnej sprawy.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że z dzielnic najofiarniejszą okazała się tu najbiedniejsza Małopolska, najmniej zaś zainteresowało się sprawą Wawelu najbogatsze poznańskie, skąd dotychczas zaledwie pięć cegiełek (i to z kół ziemiańskich wpłynęło) ufundowano. Na czele miast kroczy ofiarna Warszawa, zaś z pośród społeczeństwa najwięcej zainteresowania i przejęcia się Wawelem okazuje Policya Państwowa, następnie wojsko, a wreszcie różne koła urzędnicze, składając owe datki zbiorowo. Z pośród szkół najruchliwsze okazały się szkoły pomorskie a to dzięki żywej inicyatywie tamtejszego nauczycielstwa, pochodzącego przeważnie z Małopolski. Z emigracyi płyną również hojne ofiary, głównie z Brazylii, a to dzięki pracującym tamże Misyonarzom z Krakowa.

Chłopi natomiast odpowiedzieli niestety na apel Komitetu Odbudowy Wawelu obojętnością. Żaden włościanin z osobna nie złożył dotychczas swej cegiełki na Wawelu, a jedynie 3 gminy wiejskie zbiorowo (wśród nich Wola Justowska pod Krakowem) dały dowód że sprawa polskiej kultury jest im równie droga, jak i oświeconemu społeczeństwu.

Podobnem zrozumieniem cieszy się sprawa Wawelu w krakowskim magistracie, który nietylko że zupełnie nie interesuje się „tem wszystkiem", nietylko nie postara się o przysposobienie jakiegoś przyzwoitego pomieszczenia dla tych setek pielgrzymów dążących niemal bez przerwy do Krakowa celem zwiedzenia tego polskiego Watykanu — ale przeciwnie nakłada na Komitet Odbudowy wielkie ciężary — właściwie bezpodstawnie.

Ostatnio naprzykład za wpuszczenie do miejskiego kanału w ul. Podzamcze ścieku biegnącego drogą na dół od głównej bramy zamkowej, zarząd budownictwa wystawił rachunek — tylko 300.000. Umotywowano zaś to żądanie tem, że obliczenie następuje proporcyonalnie do zabudowanej parceli. W tym zaś wypadku za „parcelę" tę musi się przyjąć — całą górę wawelską opasaną — murem obronnym.

Naturalnie, że o współpracy z magistratem, w którym pojęcia interesu miasta a interesu narodowego tak się kojarzą — nie może być nawet mowy. Mimo jednak tego abderyzmu rodzinnego, mimo tego rzucania głazów pod nogi ludziom dobrej woli, wielkie dzieło zbliża się do końca.

Z lasu opadających rusztowań wyłania się majestatyczny świadek górnej przeszłości, ongiś najpotężniejszego narodu Północy, powstaje niemal z gruzów sławny Zamek Wawelski, kolebka i grób wielkich Jagiellonów, murowany dokument dawnej potęgi i chwały.

Dziś już najpoważniejsi znawcy godzą się na jedno, że niema na świecie drugiej budowli, któraby dorównywała naszemu Wawelowi. Nawet Watykan, ta perła włoskich pałaców, nie może równać się pod żadnym względem z tą świetnością zachowanej wielkiej sztuki architektonicznej, jaka jaśnieje z dostojnych murów i baszt Wawelu.

To też ci, którzy po nas przyjdą, będą mogli być słusznie dumni z dzieła dawno minionej przeszłości, jak również z ofiarności tego społeczeństwa, które w czasach największych przesileń nie szczędziło osobistych poświęceń, aby wielki spadek odziedziczony po dziadach od zagłady uratować i w odnowionej królewskiej szacie przekazać go przyszłym pokoleniom.

P. Rysiewicz.

Tajna jaskinia gry hazardowej we Wilnie.

Wykrycie domu gry w klubie białoruskim. — Zasadzka i schwytanie na gorącym uczynku.

W tych dniach wykryto w Wilnie tajną jaskinię gry w klubie białoruskim, przy ul. Biskupiej Już od dawna krążyły po mieście wieści o hazardowych grach, uprawianych potajemnie w powyższym klubie, wszystkie jednak próby policyi aby schwytać graczy na gorącym uczynku, nie dały dotychczas pozytywnych rezultatów.

Dopiero onegdaj około godziny 2 w nocy otoczono policyą ów trzypiętrowy budynek, postanawiając za wszelką cenę dostać się niespostrzeżenie do sali klubowej, mieszczącej się na III-em piętrze.

W tym celu dwaj policyanci

PO SZNURZE, PRZYWIAZANYM DO KOMINA poczęli z dachu opuszczać się na balkon III-go piętra, przylegający do sali klubowej, lecz drzwi balkonu zastali zamknięte na klucz. Widać było jednak przez nie część towarzystwa, zabawiającą się grą karcianą. Wtem jeden z uczestników zabawy, spostrzegłszy przez szybę niespodziewanych gości, w uniformach policyjnych, **z okrzykiem rzucił się do drzwi balkonu**, a podtrzymując je ramieniem, pragnął tym sposobem umożliwić graczom ucieczkę. Tymczasem policyanci, dawszy sygnał ukrytej w ogrodzie policyi, próbowali sami wyłamać drzwi do środka. Wkrótce pod naporem silnych muskułów, drzwi z trzaskiem ustąpiły, przyczem jeden z przodowników okaleczył się dotkliwie szkłem rozbitej szyby, a broczący krwią, gdyż przeciął arteryę u lewej ręki, w **prawej zaś, trzymając rewolwer, wdarł się do wnętrza sali, na czele aspiranta Żegoty**, który krzyknąwszy:

„RĘCE DO GÓRY!",

zmusił osłupiałych graczy do posłuszeństwa. Po chwili jednak, ochłonąwszy z przerażenia, rzucili się gracze do ucieczki, lecz zaalarmowana sygnałem policya, okrążyła dom i na schodach zastąpiła drogę uciekającym i wszystkich schwytała. Po skonfiskowaniu kart oraz przyrządów do gry hazardowej, przystąpiono do spisania protokołu, oraz sprawdzenia dokumentów osobistych. Graczami byli przeważnie właściciele domów, kupcy, inspicyenci teatralni i t. d. Należy zaznaczyć, że klub ten, w którym robiono milionowe obroty, zorganizowany był rzekomo przez Grzegorza Kuźmińskiego, **b. pułkownika artyleryi rosyjskiej**, na którego korzyść szło 10 procent z każdej bitej karty.

Złodzieje ukradli w ciągu nocy.., cały kościół!

NIEBYWAŁY FAKT W DZIEJACH KRONIKI ZŁODZIEJSKIEJ.

W Czarnej Strudze, w pobliżu Marek, koło Częstochowy, małżonkowie pp. Stanisław i Aleksandra Żerańscy, na terytoryum swej kolonii „Stanisławówki" własnym kosztem zbudowali **w r. 1914**-ym kościółek drewniany, z zakrystyą murowaną. Kościółek ten, o jednej nawie, **mógł pomieścić około 350 osób.** Do ukończenia budowy brakowało tylko wieżyczki i posadzki. dach był już pokryty eternitem, sufit wykonano również z eternitu.

Gdy wybuchła wojna dalsze roboty przy budowie przerwano i kościółek ten pp. Żerańscy ofiarowali w r. 1915 arcybiskupowi warszawskiemu, Kakowskiemu który ofiarę tę przyjął.

Niedawno właściciel wymienionej powyżej kolonii przybył do Czarnej Strugi i ku wielkiemu zdziwieniu zauważył, że **kościółek znikł zupełnie z powierzchni.** Na placu zaś kościelnym pozostały 2 altany i figura kamienna Matki Boskiej.

P. Żerański, wróciwszy do Warszawy zawiadomił o zniknięciu kościółka kardynała Kakowskiego, który polecił zawiadomić o tym wypadku właściwe władze.

Śledztwo jest w toku. Rzecz dziwna, że ani wójt, ani sołtys miejscowy nie wiedzieli o zniknięciu kościółka. Prawdopodobnie **złodzieje w porze nocnej rozebrali kościółek na opał, lub też sprzedali w Warszawie jako materyał budulcowy.**

Zdarzały się i zdarzają często przypadki świętokradztwa w kościołach, lecz fakt kradzieży całego budynku kościelnego zdarzył się chyba po raz pierwszy.

Zmarła, która ożyła w lodowej trumnie.

(l.) Pewna oryginalna Amerykanka, pani Rebeka Stempz zastrzegła sobie w testamencie, by po śmierci pochowano ją

W TRUMNIE DĘBOWEJ, PRZYKRYTEJ LODEM.

Po sporządzeniu tego aktu swej ostatniej woli dziwaczka cieszyła się jeszcze przez dłuższy czas zdrowiem i powodzeniem, aż wreszcie przed niedawnem w wieku lat 65 rozstała się z tym światem — tak przynajmniej stwierdzili lekarze — i została pochowana stosownie do życzenia, objawionego w testamencie.

Szczęśliwym dla nieboszczki zbiegiem okoliczności otoczenie jej spostrzegło, że

W TRUMNIE SIĘ COŚ RUSZA...

To pani Rebeka Stempz ożyła, może pod wpływem warstwy lodu, przykrywającego trumnę? Otworzyła oczy, i wyprostowawszy się spojrzała ze zdumieniem na otaczające ją osoby, pytając:

— **GDZIE JESTEM... DOKĄD IDĘ?...**

Zmartwychwstałą nieboszczkę powierzono pieczy lekarza, który ma nadzieję, że obudzona z letargu, oprzytomniawszy z doznanych emocyj będzie mogła nadal cieszyć się radościami tego świata.

UWAGI.

Żebracy.

Mało jest miast, w którem by zawodowe żebractwo tak pięknie kwitnęło jak w Krakowie. Na każdym narożniku ulicy, przed każdym kościołem, instytucyą, przed każdym teatrem i restauracyą spotyka się żebraków wyciągających natrętnie dłoń po jałmużnę. Poza tem mają żebracy swoje uprzywilejowane dnie, w których krążą po domach.

Czy Kraków naprawdę dba tak mało o swych ubogich i nie posiada źródeł dla ulżenia tej jaskrawej ostentacyjnej nędzy?

Wyliczmy te źródła. Na dochód ubogich gminy przeznaczane są przedewszystkiem z dawien dawna wszystkie grzywny sądowe — idące dzisiaj w setki tysięcy. Dalej 55 procent dochodu z przedstawień, kin, zabaw publicznych, obchodów, festynów i matcheów footbalowych, co wynosi rocznie setki milionów. Do tego funduszu spływały dawniej także dochody z wydzierżawiania trawy na Plantacyach i w ogrodach publicznych jak niemniej sprzedaż owoców kasztanowych z Plantacyi.

Summa summarum wszystkie te źródła, pomijając już prywatne i publiczne fundacye mogłyby wystarczyć na zapewnienie wszystkim żebrakom kawałka chleba i dachu nad głową. Tymczasem dzieje się inaczej: każdy żebrak zawodowy zdany jest na „indywidualne" załatwienie trosk swego bytu, co nie przyczynia się ani do podniesienia moralnego poziomu społeczeństwa ani do estetycznego wyglądu miasta.

Ciekawa rzecz, co się dzieje z owymi milionowymi funduszami przeznaczonymi w zasadzie dla „ubogich gminy"?

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 24. czerwca 1922.

—o—

Kraków wobec przesilenia.

Zarządy stronnictw: Związku ludowo-narodowego i Chrześcijańskiej Demokracyi zapraszają swych członków do wzięcia udziału w zebraniu, które się odbędzie dziś, w piątek, 23 czerwca b. r. o godzinie 7'30, w Domu związkowym, ul. Potockiego 11, I piętro. Na porządku obrad: Przesilenie państwowe.

Młodzież krakowska w hołdzie wdzięczności Ameryce.

W poniedziałek dnia 26 bm. o godzinie 10 rano odbędzie się w Krakowie na Rynku gł. podniosła uroczystość. Młodzież wszystkich zakładów naukowych i dobroczynnych w uroczystym pochodzie ozdobiona odznakami i polnemi kwiatami przy wtórze muzyki i śpiewów, przechodząc ulicą św. Anny przed trybunę ustawioną obok kamienia Kościuszki, złoży hołd wdzięczności reprezentantom Rzeczypospolitej Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej za przeprowadzoną z inicyatywy Herberta Hoovera wielkoduszną akcyę ratowania młodego pokolenia przed zagładą.

Z ramienia Komitetu aranżerami pochodu są: pp. Radca Dobrzański i Dyr. Drozdowski. Nad porządkiem pochodu czuwać będzie krakowska Chorągiew Harcerstwa Polskiego. Podczas uroczystości przy stolikach w mieście sprzedawane będą odznaki na budowę Pomnika Wdzięczności. Ruch tramwajowy w tym czasie na Linii B—C będzie wstrzymany. W razie ulewnego deszczu, uroczystość odłożona będzie do września br.

Z życia młodzieży akademickiej.

KOŁO POLONISTÓW U. U. J.

8 bm. odbyło się w Coll. Now. Walne zebranie Koła Polonistów U. U. J., które zgromadziło bardzo wielu uczestników, profesorów Wszechnicy, przedstawicieli prasy krakowskiej itd. Sprawozdanie zarządu koła objęło **bardzo szeroką działalność.** Koło dzieliło się na sekcye. I tak **sekcya naukowa** rozpoczęła krzątać się około zbiorowej pracy o sądach współczesnych, o Mickiewiczu. **Sekcya art.-literacka** gromadząca w sobie najmłodszych poetów naszej Wszechnicy obok intensywniejszych studyów nad współczesną poezyą organizowała szereg wieczorów recytacyjnych poezyi nowej pp. Gałuszki, Brauma i in. **Sekcya zagraniczna** zaznaczyła się nawiązaniem stosunków z młodzieżą zagraniczną między innemi **z belgijską Union Nationale, z rumuńską** przez prof. dr J. Naudrisa George'a, **francuską** przez p. Bramera, nawiązano nawet nici **z kołami naukowymi w Chinach** za pośrednictwem członka Koła Polon. p. Mitany. Stosunki z zagranicą zaznaczyły się przez wymianę ożywioną czasopism, wspólne wycieczki i wzajemne objazdy delegatów. Pozatem sekcya nawiązała kontakt bardzo ścisły z kołami Polonistów na wszystkich Wszechnicach polskich i tu **Koło krakowskie dało inicyatywę do wspólnej akcyi naukowej. Sekcya rozrywkowa** przyczyniła się do towarzyskiego zbliżenia się członków przez tzw. herbatki, wieczory towarzyskie, zabawy, wycieczki itp. Wewnątrz Koła istnieje jedyna w Krakowie **Czytelnia czasopism literackich,** wszystkich z całej Polski i w większości wszystkich z zagranicy. Biblioteka Koła wzrosła w tym roku niepomiernie, ważną też rolę odegrała sekcya skryptowa.

Koło Polonistów przedstawia pozatem niezwykle zwartą jednostkę organizacyjną i jako takie przewodzi wszystkim kołom naukowym Uniw. Jag. dzięki jego inicyatywie powstała reprezentacya kół naukowych Wydz. filoz., jedyna w całej Polsce — wybitny udział wzięło również koło w Międzyorganizacyjnej konferencyi U. U. J., jako reprezentacyi młodzieży krakowskiej. Ciepło stosunków z gronem profesorskim, wewnętrzna spoistość koła i niezwykle ożywione stosunki towarzyskie między członkami są dowodem wartości koła. Koło urządziło w tym roku szereg uroczystości, między innemi **jugosłowiańską, bułgarską i ku czci Wład. Mickiewicza,** przyczem zaznaczyć należy, że stawało ono w nich na czele akcyi jako koło reprezentujące całą młodzież. Szczególnie Akademia mickiewiczowska urządzona niedawno przez koło jedyna w tym rodzaju podczas uroczystości jubileuszowych Mickiewicza w Polsce spotkała się z wielkiem uznaniem w kołach szerokich społeczeństwa.

Dodać wreszcie należy, że **obrót kasowy koła dosięgnął 1 miliona marek,** przyczem zamknięcie rachunku wykazało **130 tysięcy mk. dochodu.** Kołem Polonistów powinno zainteresować się społeczeństwo jako najruchliwszą placówką naukową młodzieży akadem.

Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej.

Dziś t. j. w piątek o godz. 4 popoł. wyruszy z kaplicy szpitala okręg. przy ul. Wrocławskiej kondukt pogrzebowy 2 ofiar katastrofy lotniczej plut. pilota Wojtczaka i strzelca Skopra. Szczątki tragicznie zmarłych lotników złożone zostaną na cmentarzu rakowickim.

STAN POGODY. Prognoza na piątek. W dniu dzisiejszym dość pogodnie, ciepło, wiatry w kierunku zachodnim.

(k) **LAJKONIK.** Jak corocznie, tak i wczoraj w oktawę Bożego Ciała odbyła się procesya wokoło Rynku, a po jej skończeniu nadciągnął od strony Zwierzyńca tradycyjny Lajkonik który z nadzwyczajną energią grasował po całym Rynku rozpędzając tłumy swą dzielną pałką. Wtajemniczeni twierdzą, że źródło energii mieściło się w znanych ogólnie lokalach pod firmą: Nikiel Wencel i Hawełka. Nie mając jednak autentycznych sprawozdań w tym kierunku, uwierzmy raczej, że Lajkonik czerpał pochop do niebywałych skoków i natarć w widoku tysiącznych tłumów, które wypełniły Rynek, oraz przyległe ulice, tak licznie, jak może nigdy dotąd. Sprzyjała tradycyjnemu obchodowi piękna pogoda. Morze głów zalało cały Rynek. Tu i owdzie wysterczały główki młodszego pokolenia, trzymanego na ramieniu przez papę lub mamę, i śledzącego z zapartym oddechem waleczne czyny zwierzynieckiego rycerza z pałą. Ludowe święto, jakiem jest obchód Lajkonika, odbyło się wczoraj pod znakiem powszechnego zadowolenia. Zadowoleni byli przedewszystkiem poczciwi Krakowianie, tak cywilni jak i wojskowi, którzy w katastrofalnym ścisku znaleźli niejedną sposobność do nawiązania miłego flirtu na sposób „krakowski". Z tego samego powodu zadowolone były i nasze Krakowianki, z których wiele w natłoku straciło prócz pewnych części garderoby także i — serce. Zadowolony był cech złodziei kieszonkowych, który swobodnie i bezkarnie wykonywał swe niełatwe rzemiosło. Zadowolony — i to najbardziej może — był sam Lajkonik, który po obfitych libacyach we wspomnianych powyżej „przystankach" podążył mocno chwiejnym krokiem w stronę Zwierzyńca, odgrażając się na cały głos, że czuje w sobie iście tatarskie instynkta i gotów jest po tatarsku postąpić z każdą napotkaną białogłową, tj. wziąć ją w jasyr. Niestety, skończyło się tylko na dobrych chęciach, a to z powodów wymienionych powyżej, tj. z przyczyny połączonych firm: Nikla, Hawełki i Wencla.

I. KLASA W ŻEŃSKIEM GIMNAZYUM PAŃSTWOWEM BĘDZIE! W dniu wczorajszym zwrócił się rm. Rymar do wiceprez. miasta p. Rollego w sprawie dostarczenia lokalu dla pomieszczenia pierwszej klasy gimnazyum żeńskiego. Wicepr. Rolle oświadczył, że rzecz ta zasadniczo jest już pomyślnie załatwiona.

KREDYTY I POŻYCZKI DLA RĘKODZIELNIKÓW. Komisya kredytowa obwodu krakowskiego dla drobnego przemysłu i rękodzieła przy Województwie w Krakowie (ul. Zacisze 5) na 33 i 34 posiedzeniu w dniach 30 maja i 13 bm. przyznała 2 rękodzielnikom kredyt ulgowy w kwocie 100.000 marek a przekazała Komisyi Głównej w Warszawie do zatwierdzenia sprawy pożyczkowe 18 rękodzielników względnie drobnoprzemysłowców na łączną kwotę 29.950.000 mk.

WIANKI. W sobotę dnia 24 czerwca br. staraniem Oddz. Wioślarskiego Sokoła krak. odbędzie się o godzinie 8 wieczorem na Wiśle przy ul. Groble uroczystość tradycyjnych Wianków. Na program uroczystości składają się między innemi: defilada udekorowanych łodzi wioślarskich, puszczanie wianków, żywe obrazy itp. oraz ognie sztuczne i oświetlenie Wawelu na zakończenie. W razie niepogody uroczystość odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. W dniu odbycia się Wianków dawane będą od czasu do czasu strzały armatnie. Bliższe szczegóły w afiszach.

Z KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. Dziś w piątek o godz. 6 wieczór odbędzie się pod kier. dyr. Feliksa Kopery zwiedzanie Katedry na Wawelu.

TAKI, CO ZAWSZE MA SZCZĘŚCIE. Aleksandrowi Modesowi radcy kolej. skradziono 2 torby skórzane czarne, z których jedna była własnością skarbu kolejowego. Tadeuszowi Rosenbaumowi studentowi gimn. skradł w czasie zabawy na Błoniach jakiś nieznany osobnik piłkę nożną i zbiegł w niewiadomym kierunku. Jonas Geschwild kupiec z Mielca doniósł policyi, iż w przechodzie przez Rynek gł. zgubił czek na 200 dolarów ameryk. Miał jednak szczęście gdyż ku swej najwyższej radości dowiedział się, że czek na dolary znalazł woźny Banku wschodniego Józef Cholewa i złożył go na policyi do odebrania.

ZNALEZIONA ZGUBA. W księgarni Friedleina pozostawił ktoś 10 sztuk obligacyi pożyczki państwowej, które można odebrać w urzędzie śledczym pod „Telegrafem".

CO KRADNĄ ZŁODZIEJE W SEZONIE LETNIM? Marya Jazoń lat 65 została przyaresztowana za kradzież cebuli, wagi około 20 kg. Idec Józef lat 16 skradł z wozu stojącego na placu Kleparskim 2kilowy bochenek chleba i pół funta kiełbasy. Zachłannego na cudzą żywność amatora schwytał posterunkowy i osadził w areszcie. Mojżeszowi Leibiwi Schorrowi kupcowi lwowskiemu chwilowo zamieszkałemu w Krakowie w hotelu Royal skradziono z zamkniętego pokoju zarzutkę czarną z angielskiej materyi wartości 90 tysięcy marek.

Z TEATRÓW.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Z okazyi jubileuszu półwiekowej pracy scenicznej p. B. Puchalskiego wznawia w sobotę 24 bm. teatr im. Słowackiego świetną farsę polską pt. „Mąż z grzeczności". Nazwiska wykonawców pp. Kosmowska, obie Modzelewskie, Ordyńska, Żmijewska, Jednow-

ski. Białkowski. Szymborski. Guttner Działosz. Białoszczyński Miarczyński Senowski z jubilatem p. Puchalskim w jego popisowej roli z lat dawnych zapewniają koncertowe wykonanie i nielada atrakcyę dla publiczności mającej ujrzeć „Męża z grzeczności w takiej obsadzie. Dzisiaj „Jak myślicie" K. Zalewskiego.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA Dziś w piątek „Królowa Przedmieścia" wodewil K. Krumłowskiego tryskający żywym strumieniem humoru. Jutro w sobotę premiera operetki O. Straussa „Piękna Syrena", która wyróżnia się niezmiernie melodyjną muzyką, jak również oryginalną treścią, pełną interesujących pomysłów. Wystąpią filary naszego zespołu operetkowego pp. Ordonówna, Żelska, Minowicz, Pietroń, Winkler, Rewski. Nowe oryginalne tańce układu J. Cesarskiego który również wykona wraz z C. Jabłońską wspaniały taniec na plaży a w akcie pierwszym p. Ordonówna i Koszutski odtańczą wielką scenę baletową „Syrena i Satyr". Operetka ta wystawiona zostanie z całym przepychem bogatych kostyumów oraz nowej wystawy. Reżyserya spoczywa w rękach dyr. Polańskiego, a przygotowanie muzyczne kapelmistrza W. Szczepańskiego.

WYSTĘPY M. FRENKLA W „WIERNEJ KOCHANCE" W BAGATELI. Kreacya M. Frenkla w komedyi Fijałkowskiego należy do tych, do których bierze nietylko oko ale serce. Toteż występy gościnne Frenkla są dziś niezwykłą ucztą artystyczną, na którą spieszy cały Kraków. Dziś i jutro „Wierna kochanka". W sobotę popoł. po cenach 70 procent zniżonych „Świderek".

Z TEATRU „NOWOŚCI" donoszą: Gościnne występy Józefowiczów i Maryańskiego spotkały się w teatrze Nowości z pełnem uznaniem. Miłych artystów witała publiczność serdecznie aplauzem i kwieciem. Dziś w piątek wystąpi p. Maryański w „Japonce" wesołej operetce Benatzky'ego. „Japonka" powtórzona będzie w sobotę i w niedzielę wieczór, a w niedzielę popołudniu dana będzie pełna humoru operetka „Gwiazda filmu".

REPERTUARY TEATRALNE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Jak myślicie".
Sobota: „Mąż z grzeczności".

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Piątek: „Królowa Przedmieścia"
Sobota: „Piękna Syrena" Premiera.

TEATR „BAGATELA":

Piątek: „Wierna kochanka".
Sobota popoł.: „Świderek".
Wieczór: „Wierna kochanka".

OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek: „Japonka" (Juszi tańczy).
Sobota: „Japonka"

Z TEATRU „NOWOŚCI".

W znowionej pięknej operetce „Dziewczę z Holandyi" — przypomnieli się publiczności, jeszcze z dawnych dobrych czasów „Nowości" wyborne trzy siły: pp. Józefowicze i p. Maryański, z których zwłaszcza bardzo korzystne tak pod względem śpiewu jak gry — wrażenie zrobił p. Józefowicz. Piękny jego głos tonorowy brzmiał dźwięcznie i donośnie, a publiczność dawała głośne oznaki zadowolenia. Równie życzliwie witany był dawny ulubieniec tej sceny p. Maryański, jak niemniej i p. Józefowiczowa, której gra zyskała wiele od czasu ostatniej jej bytności w Krakowie. Orkiestrę dobrze prowadził kapelm. p. Beigelmann. **K. Krumłowski.**

Z POLSKI.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W SEMINARYUM NAUCZ. MĘSK. W BIAŁEJ odbył się w dniach od 16 do 21 czerwca pod przewodnictwem delegata kuratoryum p. dyr. Stopki z Kęt. Świadectwo dojrzałości uzykali abituryenci: Weber Jan, Górny Jan, Halla Bogusław, Janik Roman, Janowski Romuald, Kornas Karol (z odznaczeniem), Korpiela Antoni, Lóranc Szymon, Majkut Stefan, Marek Władysław, Mastela Władysław, Pielesz Karol, Połoncarz Fryderyk, Prochot Jan, Pruski Tadeusz, Szemla Józef, Szoblik Adolf, Urbańczyk Stanisław, Wolf Stefan, Pałka Eugeniusz, Komendera Franciszek, Górkiewicz Józef. Z jednego przedmiotu reprobowano na 3 miesiące 7 kandydatów.

ORGANIZACYA GŁUCHONIEMYCH NA CAŁĄ POLSKĘ. Dnia 18 bm. odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie Stow. głuchoniemych „Nadzieja". Na zebraniu tem, na którem byli obecni również delegaci z Krakowa i Przemyśla, rzucono **myśl utworzenia organizacyi głuchoniemych na całą Polskę** z centralą we Lwowie. Organizacya taka ze wszech miar jest pożądana, jako że **w Polsce żyje około 30.000**, a w samej tylko Małopolsce 13.000 głuchoniemych.

ŚMIERĆ W NURTACH BYSTRZYCY. Onegdaj w nurtach wezbranej Bystrzycy pod Stanisławowem utonął syn jednego z rzeźników tamtejszych wraz z wozem, końmi i 2 cielętami w chwili, gdy się przeprawiał przez rzekę.

STREJK PIEKARZY WE LWOWIE trwa od kilku dni. Piekarze chcą tym sposobem wymusić nową podwyżkę cen wytycznych na pieczywo. Jednocześnie Urząd walki z lichwą stwierdził, że piekarze mają zamagazynowane znaczne zapasy mąki chlebowej, kupionej po taniej cenie.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD HARCERSKI. Ogólnopolski zjazd harcerski odbędzie się 29 i 30 bm. w Mąchocicach ziemi kieleckiej. Na zjeździe poruszane będą wszystkie aktualne sprawy tyczące się młodzieży polskiej.

610.000 MK. ZA BARANA. W tych dniach odbył się w Wychorze powiat chojnicki, w majątku p. Logi, przetarg baranów. Na 49 wystawionych okazów najwyższą cenę uzyskał okaz barana, którego sprzedano za 610 tysięcy marek. Cena ta jest najwyższą ceną osiągniętą w Wielkopolsce i na Pomorzu. Dotychczas najwyższą ceną była cena 405 tys. marek, która przypadła p. Kolbemu w Dągrówce, powiat mogileński.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

(l.) **ZWOLNIENIE 80.000 URZĘDNIKÓW.** Z końcem tego miesiąca zostanie 80 tysięcy urzędników na Węgrzech zwolnionych ze służby.

(l.) **SYN SCHNITZLERA AKTOREM.** Artur Schnitzler, jedyny syn znanego pisarza niemieckiego Henryka Schnitzlera, rozpoczął w jednym z teatrów wiedeńskich karyerę aktorską.

(l.) **CHOROBA LORDA NORTHCLIFFA.** Znany właściciel większej części prasy angielskiej, przeciwnik zagorzały Lloyda George'a, zaniemógł poważnie na chorobę sercową.

(l.) **80-LETNI JUBILEUSZ FLAMMARIONA.** Sławny astronom francuski Kamil Flammarion obchodzi obecnie 80-letnią rocznicę urodzin. — Przy tej okazyi liczni przyjaciele i wielbiciele słynnego uczonego, który szerzył w masach zainteresowanie dla astronomii i popularyzował tę naukę, postanowili złożyć hołd Flammarionowi w paryskiem Towarzystwie Astronomicznem. — Mowę powitalną wygłosił przewodniczący Tow. książę Bonaparte, czcząc zasługi sędziwego męża, który w r. 1887 założył Tow. astronomiczne francuskie, liczące dziś kilka tysięcy członków i dotąd spełnia w niem funkcye sekretarza. W r. 1883 zbudował Flammarion w Jurisy własne obserwatoryum astronomiczne, w którem stale prowadzi swe wiekopomne studya.

70 LAT PRZESZŁO NA SCENIE. W tych dniach zmarł we Wiedniu Karol Blasel, znany komik wiedeński i śpiewak operetkowy, postać niezwykle w dawnem cesarskiem mieście popularna. Blasel debiutował w r. 1849, a taką do ostatnich chwil zachował czerstwość i rzeźkość, że 2 lata temu z pełną werwą występował na jubileuszowem przedstawieniu, a nieraz w restauracyi syna swego w Praterze podawał znajomym gościom piwo i pieczywo.

(l.) **JAK WYNAGRADZA SIĘ W ROSYI WYNALAZCÓW.** Sowiecki komisaryat ludowy uzyskał od wynalazcy profesora Turkina patent na robienie zasadniczych farb, które mają znaleść szerokie zastosowanie w przemyśle poligraficzn., tekstylnym, w **garbarstwie i w innych gałęziach przemysłu. Za wynalazek swój otrzymuje** prof. Turkin honoraryum w kwocie 80 **miliardów rubli, z tego 2 miliardy wypłacono mu już** gotówką, za resztę zaś, t. j. 78 miliardów ma otrzymać willę **na Krymie**, którą może **sobie sam** wybrać dowolnie.

(l.) **SZALENIEC OBOK PILOTA.** Rząd angielski wydał rozporządzenie, na mocy którego przy wzlotach aeroplanów obok pilota, **kierującego** samolotem **nie ma** prawa zasiadać żaden pasażer, urzędnik czy obserwator. Wydanie tego rozporządzenia **spowodowało stwierdzenie faktu**, iż w czasie **jednej z ostatnich katastrof lotniczych** w Anglii **pilot aparatu, który spadł w morze** został w czasie lotu zastrzelony przez owładniętego szałem pasażera.

(l.) **WSPANIAŁA NAGRODA ZA URATOWANIE ŻYCIA.** W Anglii zmarł niedawno pewien oficer który cały swój majątek w wysokości miliona funtów szterl. zapisał prostemu żołnierzowi Red Poirier za to, iż ten swojego czasu w walkach nad Sommą uratował testatorowi życie. Władze londyńskie wysłały do szczęśliwego spadkobiercy, który bawi w Ameryce, **apel**, by stawił się po odbiór nagrody.

BUTY ZE SKÓRY RYB. Wobec drożyzny skóry w krajach nadmorskich zaczęto używać na obuwie skór wielkich ryb i waleni. Doskonałą skórę dają rekiny, piły, delfiny. Skóry te, zależnie od gatunku i sposobu garbowania, nadają się zarówno na obuwie, jak rękawiczki. Doskonałą skórę daje wieloryb — nawet jego błony żołądkowe są używane. W fabryce amerykańskiej ze skóry jednego wieloryba wyrabiają 200 par ciężkiego obuwia, **tuzin** lekkiego, kilka metrów pasów i duża ilość **drobiazgów**.

Z SALI SĄDOWEJ.

Jeszcze jedna rozprawa przeciw komunistom

Komuniści udają głupich.

(ch) W dniu wczorajszym przed trybunałem sędziów przysięgłych odbyła się rozprawa główna przeciw Ludwikowi **Grabowskiemu** l. 36 stanu wolnego, b. sekretarzowi Związków zawodowych o to, iż w listopadzie i grudniu 1921 w **Jaworzynie uprawiał propagandę komunistyczną**, głównie przez zamiar stworzenia związku komunistycznego i nakłanianie innych do współdziałania w takich związkach.

Do rozprawy powołano szereg świadków, których zeznania były charakterystyczne, stały bowiem w rażącej sprzeczności z tem, co zeznawali w śledztwie policyjnem.

Twierdzili bowiem, iż szereg oświadczeń mogących zadecydować o winie oskarżonego Grabowskiego, złożyli pod przymusem i zagrożeniem aresztowania, zaś w śledztwie sądowem odczytano im ich zeznania policyjne zbyt prędko, by mogli się zoryentować, co było prawdą, a co nie.

Ogólnie biorąc wszyscy przesłuchani do tej chwili świadkowie, t. j. małżonkowie Koniecani, Leopold Czapka, Józef Zięba, Józef Kossowski robią wrażenie ludzi nie zdających sobie wcale sprawy, o co chodzi, jak o tem świadczy charakterystyczna odpowiedź jednego z nich, który **na pytanie, czy wie wogóle, co to jest komunizm odpowiedział ku rozweseleniu całego audytoryum, że prawdę mówiąc, nie wie, bo nie był na wojnie, tylko pracował w swem miasteczku.**

Poza wyżej wzmiankowanymi świadkami zeznawał także komendant **polsk. pol. państw. w Jaworznie p. Jakóbiec**, który pierwszy po aresztowaniu oskarżonego przesłuchał **powyższych** świadków w śledztwie policyjnem. **Starał się on** oczyścić z zarzutu, który padł pod jego adresem w czasie rozprawy, jakoby represaliami starał się wyciągnąć od świadków obciążające dla oskarżonego zeznania i zaznaczył, że prócz krótkiego protokołu, który on sam przeprowadził, zrobiono jeszcze w kilka dni potem dwa podobne a to drugi przy współudziale podkomisarza Dorożeńskiego, trzeci przy udziale podkom. Karcza.

W rezultacie po postawieniu wniosku ze strony p. prokuratora o przesłuchanie podk. Dorożewskiego w charakterze świadka odroczono o godz. 2 rozprawę do dnia dzisiejszego.

Po rozprawie przewodniczący s. s. o. Podobiński wotują Federowicz i Kraus, oskarża prokurator Sozansk, broni adw. dr **Tempka**.

Matkobójca przed sądem.

Onegdaj odbyła się w Poznaniu rozprawa apelacyjna o matkobójstwo przeciwko niejakiemu Kozakowi, skazanemu poprzednio na karę śmierci. Wyrokiem sądu został on obecnie **uwolniony.**

ZE SPORTU.

Ruch samochodowy Paryż—Warszawa.

W tych dniach odbędzie się nadzwyczaj ciekawy reid samochodowy na szybkość i wytrzymałość na przestrzeni Paryż—Warszawa.

Przedstawiciel firmy „Renault" p. S. Brandel zamierza odbyć tę drogę na maszynie typu torpedo 70 HP bez zatrzymania się w drodze w przeciągu 16 godzin i spodziewany jest w Warszawie 22 b. m. Rekordowa jazda ta ma na celu wykazanie sprawności i wytrzymałości samochodów francuskich.

Reid ten wzbudził wielkie zainteresowanie wśród naszych sportowców, którzy z niecierpliwością oczekują rekordowego wyniku.

HIPPIKA POLSKA NA OLIMPIADZIE. Przygotowania na Olimpiadę 1924 w dziale hippiki przeniesione zostały z Warszawy do Grudziądza, gdzie kierownictwo nad niemi objął pułk. Zahorski. Dotychczas treningi odbywały się w maneżu pułku szwoleżerów, a kierował niemi wybitny znawca tej dziedziny sportu mjr. Rummel.

MISTRZOSTWO SŁOWIAŃSKIE W LEKKIEJ ATLETYCE. Związki państwowe lekkoatletyczne, polski czeski i jugosłowiański zawarły umowę co do urządzania rok rocznie zawodów o mistrzostwo krajów słowiańskich. Udział w nich weźmie drużyna reprezentacyjna każdego kraju, złożona z 25 zawodników. Rezultat ogólny liczony będzie na punkty.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

RYNEK WŁÓKIENNICZY W BIAŁYMSTOKU 17 b. m.: Karo 1100—1600, kastor kolorowy 800—1200, zwyczajny 800—1100, ciemny 800—1100, burka na wełnianej osnowie 1200—1600, na bawełnianej osnowie 800—1200, materyały paltotowe z podszewką 2800—3800, koce szagatowe sztuka 5000—6000, komendanckie sztuka 1000—1500, szmaty zwyczajne za pud 3000, tybet za pud 7500, wełna scheco za pud 40.000, fein za pud 60.000.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W WARSZAWIE: Owies poznański 17.450, 17.500 i 17.700 Mąka żytnia (podług próby) 24.000, 24.500, 24.700 Łubin niebieski 7.700. Otręby żytnie poznańskie franco Warszawa 9.700. Otręby żytnie franco Warszawa 10.700. Otręby pszenne franco Warszawa 10.000. Otręby pszenne 10.000. Ceny rozumieją się za 100 kilogramów netto, loco stacya naładowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

Ruch giełdowy.

—ooo—

Giełda krakowska z 22 czerwca

Waluty i dewizy	Waluta markowa: [illegible]: kupno	[illegible]: sprzedaż	czeki, przekazy, w[illegible]: kupno	sprzedaż	transakcya
Dolary St.-Zjed.	4350·—	4450·—	4350·—	4450·—	—·—
„ kanad.	4250·—	4350·—	4250.—	4350·—	—·—
Franki franc.	370·—	385·—	375·—	390·—	—·—
„ belgijs.	360·—	370·—	360.—	375·—	—·—
„ szwajc.	840·—	860·—	840·	860·—	—·—
Funty szterlin.	19.200	19.600	19.200	19.600	—·—
Marki niemiec.	13·30	13·80	13·30	13·80	13·65
Korony austr.	—·28	—·30	—·28	—·30	—·29
„ czesko-sł.	83·—	85·—	84·50	86·—	85·75
„ węgiers.	4·50	4·90	4.50	4·90	—·—
„ duńskie	950·—	980·—	950·—	980·—	—·—
Lei rumuńskie	25·—	27·—	27·—	29·—	—·—
Liry włoskie	212·—	222·—	212·—	222·—	—·—
Floreny holen.	1675·—	1725·—	1675·—	1725·—	—·—

Akcye Tow. handl. i przem.

Polskie Tow. handl. PTH 1—4 em. ofiar. 600 żad. 650 trans. 625—630.

Zieleniewski 1—4 em. ofiar. 5000 żad. 5300 trans.

Warsz. Ska. akc. Budowy Parow. 1—3 em. ofiar. 1250 żad. 1400 trans. 1360—1375.

„Potęga" Tow. pol. fabr. huty żel. ofiar. 28.000 żad. 31.000 trans. 30.000.

Zakłady amunicyjne „Pocisk" 1—3 em. ofiar. 725. żad. 825 trans. 775.

„Krakus" Zjedn. fabr. przet. wysk. 1—5 em. ofiar. 2500 żad. 2800 trans. 2600.

Fabr. i Rafin. cukru w Chodorowie 1—5 em. ofiar. 3700 żad. 4000 trans. 3800.

Ska akc. Elektr. Okręg. w Sierszy 1—4 em. ofiar. 1200 żad. 1400 trans. 1300

Warszawa (PAT) Giełda warszawska Milionówka 1500 1480 5 proc. m. Warszawy trans. 220 sprzedaż 223 kupno 218 Tow. „Przezorność" trans. 88 i pół. **Waluty.** Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 4417 i pół 4422 i pół 4395 sprzeda 4415 kupno 4375. Dolary kanadyjskie trans. 4350 4375 Korony czeskie trans. 84 i pół. 85. Marki niemieckie trans. 1316. 1375 1365. **Czeki:** Gdańsk trans. 1325 i pół. 1347 i pół sprzedaż 1365 kupno 1325 Belgia trans. 365 367 366 sprzedaż 368 kupno 364 Berlin trans. 1345 1352 i pół. 1345 sprzedaż 1365 kupno 13325 Londyn 19450 19000 19500 sprzedaż 19550 kupno 19450 Nowy Jork trans. 4425 4440 4400 sprzedaż 4020 kupno 4380 Paryż trans. 383 i pół 382 382 i pół. sprzedeaez 384 kupno 380 Praga trans. 85 i pół 85 i trzy czwarte. Szwajcarya trans. 855 sprzedaż 857 kupno 849. Wiedeń trans. 30 30 i pół 30 sprzedaż 30 i pół kupno 29 i pół.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 161 i pół. Holandya 203. Nowy Jork 526 i jedna czwarta, Londyn 23'34 Paryż 45'30 Medyolan 25'50 Praga 10'05. Budapeszt 0'56. Zagrzeb 1'75 Bukareszt 3'52. **Warszawa 0'12.** Wiedeń 0'03 i trzy ósme. Austryacka korona stemplow. 0'03 i trzy czwarte.

Straszny huragan w Nowym Jorku.

60 OSÓB STRACIŁO ŻYCIE. — MILIARDOWE SZKODY.

Dnia 11 bm. Nowy Jork i jego okolice były widownią tak gwałtownej burzy, połączonej z huraganem, jakiej nie notowały jeszcze roczniki tego miasta.

Burza nadciągnęła nagle, popołudniu, gdy setki tysięcy osób używało wypoczynku niedzielnego na świeżem powietrzu, nad brzegiem morza lub w parkach i restauracyach podmiejskich. W jednej niemal chwili **potworzyły się**

TRĄBY POWIETRZNE,

pędzące z szaloną szybkością, **wyrywając wiekowe drzewa z korzeniami, zrywając dachy i niszcząc przewodniki elektryczne.** Jednocześnie z chmur czarnych, jak atrament, lunęły potoki deszczu i zagrzechotał trzask piorunów, bijących niemal bez przerwy.

Pół godziny trwała ta nawałnica, a szkody przez nią wyrządzone, sięgają milionów dolarów.

60 OSÓB STRACIŁO ŻYCIE,

liczba zaś ranionych dochodzi kilku setek.

Najwięcej ofiar w ludziach stwierdzono u wybrzeży City Island. W chwili nadciągnięcia burzy, na wodach, otaczających tę wysepkę, pływały setki łodzi żaglowych i wiosłowych, pełnych zwolenników sportu wodnego i zanim choć jedna z nich zdołała dopłynąć do brzegu, huragan uderzył z taką siłą, że **całe tuziny łodzi poprzewracały się i potonęły.** Straż nadbrzeżna, policya i ochotnicy pośpieszyli z ratunkiem i jeszcze

Z NASTANIEM NOCY WYŁOWIONO ROZBITKÓW,

trzymających się rozpaczliwie łodzi przewróconych. **Dwadzieścia zwłok wydobyto z morza, ogółem zaś zginęło tu do czterdziestu osób.**

Poza tem najwięcej ludzi padło **ofiarą przygniecenia przez wielkie drzewa**, wyrwane i **uniesione przez huragan.**

Na Manhattan Island huragan przewrócił, **jak** zabawkę, wielki, zbudowany ze stali

„MŁYN DYABELSKI",

w którym około 50 osób ożywało przejażdżki. Z osób tych **7 zginęło na miejscu, a 30 odniosło rany mniej lub więcej ciężkie.**

W słynnej ze wspaniałych drzew odwiecznych **miejscowości podmiejskiej Nowego Jorku, Morristown, kilkadziesiąt tych drzew padło, skoszonych przez wicher.**

I w samym Nowym Jorku burza **wyrządziła** szkody wielkie, zrywając szyldy, przewracając kominy i wysadzając szyby z okien. Komunikacya telefoniczna i telegraficzna przerwana **była** w ciągu kilku godzin.

Irlandya za traktatem z Anglią.

Cliwden (PAT. Radio). Rezultaty wyborów w Dublinie są następujące: Zwolennicy traktatu uzyskali 72.280 głosów, przeciwnicy traktatu **16.928 głosów.**

Dwaj amerykańscy królowie miliardów

MORGAN FINANSISTA I MORGAN KOLEKCYONER.

(+) W całym świecie finansowym znane jest nazwisko słynnego **Johna Pierponta Morgana**, niewielu jednak ludzi wie, że jest to nazwisko dwu ludzi — ojca i syna. Ojciec, **J. Pierpont Morgan sen.**, to potężny **król miliardów**, osobistość równa co do znaczenia wszechwładnemu Lloyd George'owi, lub prez. Hardingowi. Jest to człowiek nawskróś tajemniczy, **oddzielony od świata całą falangą detektywów**, którzy pilnują go w jego białym marmurowym pałacu przed zamachami „czarnej ręki". Człowiek, odbierający codziennie tysiące listów z prośbą o wsparcie, o sfinansowanie nowego wynalazku, listów miłosnych, listów z groźbami etc. Ten Morgan obraca tylko milionami, mniejsze kwoty dlań nie istnieją wcale. Wszystkie giełdy świata z zabobonnym lękiem czekają na każde słowo tego potentata, decydującego o losach finansów potężnych państw, poczytywanego za ewentualnego zbawcę zbankrutowanej Austryi.

Syn jego — **Morgan jun.**, mniej znany, choć niemniej potężny finansista — stanowi zupełne przeciwieństwo do swego ojca. Nie strzegą go roje detektywów, **każdy ma łatwy dostęp do jego marmurowego pałacu.** Ten król dolarowy również dyktujący rozkazy w państwie finansów, ma jednak szlachetną namiętność, która go wywyższa ponad innych groszorobów. Jest on namiętnym bibliofilem. Biblioteka jego słynie, jako jeden z najpiękniejszych księgozbiorów świata. Codziennie rano, przed udaniem się do zajęć giełdowych, wstępuje tu Morgan i rozkoszuje się widokiem nowonabytych rękopisów, książek i obrazów. Z przykrością odrywa si od tych skarbów, by wrócić do właściwego swgo środowiska — królestwa dolarów.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

(k) **Nowy dowódca okręgu korpusu krakowskiego.** Jak się dowiadujemy, obecny dowódca okręgu korpuśnego w Krakowie, jenerał Osiński, przechodzi w najbliższym czasie w stan spoczynku. Jako następca jen. Osińskiego upatrzony jest jen. Czikel, wiceminister spraw wojskowych.

Wydalenie cudzoziemców. Dyrekcya policyi wzywa ponownie wszystkie osoby narodowości niepolskiej przybyłe z Rosyi po dniu 12 października 1920, które nie mają specyalnego pozwolenia na pobyt w Krakowie jako siedzibie województwa, aby miasto Kraków do 28 bm. bezwarunkowo opuściły. Osoby powyższej kategoryi, które powyższemu wezwaniu w zakreślonym terminie zadość nie uczynią, ulegną surowej karze przewidzianej powyżej wymienionom reskryptem i zostaną z Krakowa a względnie i z państwa polskiego wydalone.

Potrzebna panna umiejąca biegle szyć na maszynie do płaszczy robotniczych. Zgłoszenia Krakowska 29, II. p. 4084

Zniszczone wałki do maszyn do pisania oraz wszelkie wałki gumowe i ebonitowe do celów przemysłow. przyjmuje do galwanizowania nową gumą lub ebonitem. Również przyjmuje zamówienia na nowe wałki według podanych wzorow lub modeli.
Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych N. Szymański, Kraków, Mostowa 12. 4085

Na porost włosów

niezawodny środek **Brylantyna ziołowo-topolowa „AGATOS".** Przeciw piegom i planom **Krem czeromchowo-kamforowy.** Próbny słoik bezpłatnie za nadesłaniem 200 Mkp. na opakowanie i porto wysyła **Wytwórnia chemiczna „Agatos", Kraków, Jana 11.** 6022

Broszka zgubiona, po udowodnieniu prawa własności, jest do odebrania w Drukarni Ludowej, ul. Dunajewskiego 5, oficyny na lewo I. p. między godz. 8—9 wieczór.

Zamienię 2 pokoje, przedpokój i kuchnię na 1 pokój z kuchnią względnie bez kuchni, lecz z komfortem. Zgłoszenia do Admin. „Gońca" pod „Czysty interes". 6012

Majątki

ziemskie, gospodarstwa duże i małe, z kompletn. inwentarz. żywym i martwym, domy, wille, intoresa handl.-przemysłowe z rąk niemieckich tanio do nabycia posiada 9907
Biuro ogłosz. „Reklama"
Tczew (Pomorze), Dworcowa 1, telefon 94.

Młyn wodny

z 12 morgami pola na Śląsku Ciesz. do sprzedania. Wiadomość udzieli K. Firuzek, Skoczów, ulica Bielska 3. I. p. 4039

Ukończona maturzystka szuka miejsca praktykantki w aptece gdziekolwiek. Zgłoszenia listowne pod „Apteka" do Administr. „Gońca Krak." Kraków, Dunajewskiego 7.

Panny absolwontki kursu koszykarskiego do wyrobów galanteryjnych i szycia zostaną zaraz przyjęte, oraz **chłopiec do posyłek** w wieku 15—18 lat. Zgłoszenia: Rizy R., Kraków, Rakowicka 33. 9981

Czyszczenie okien, posadzek wiórowanie, zapuszczanie i froterowanie tychże w biurach, sklepach, mieszkaniach wykonuje **Zakład czyszczenia „Artur"**, ul. Gołębia l. 8, II piętro, oficyny. 4019

ROK ZAŁOŻENIA 1868. ROK ZAŁOŻENIA 1868.

BRACIA BISKUPSCY A. S. w Kołomyi

Fabryka Maszyn i Odlewnia żelaza

Wyrabia SIECZKARNIE, MŁYNKI DO ZBOŻA, PRASY i GNIOTOWNIKI DO OLEJU i t. p. ⊙ Wykonuje urządzenia MŁYNÓW, TARTAKÓW i t. p. ⊙⊙ Przyjmuje DO REMONTU wszelkie maszyny, motory parowe, benzynowe i ropne. ⊙ PILNIKARNIA przyjmuje zużyte pilniki do nasiekania. ODLEWNIA wykonuje wszelkie odlewy żelazne i metalowe. 9988

CENNIKI I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE.

Ważne dla wszystkich!

Otrzymawszy przedstawicielstwo kilku pierwszorzędnych i poważnych fabryk kołder i kap, a chcąc dać możność wszystkim zapoznania się z wyrobami takowych postanowiliśmy sprzedawać detailicznie po cenach hurtowych:

Kołdry tak zwane koce pluszowo o podkładzie czystej wełny, deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe o kolorach praktycznych nie podlegających zbrudzeniu, dadzą kołdry te latem pełne zadowolenie na wycieczkach i letniskach, zimą zaś niezrównane są do przykrycia się. Z powodu swych deseni i kolorów służą ozdobą w sypialni. Cena za sztukę wynosi mkp. 12.000, za parę 25.000. Takie same, lecz ciemne oraz bez deseni kosztują mkp. 6000 i 8000 za sztukę.

Posiadamy również pikowe kapy na łóżka w ślicznych kolorach i deseniach po mkp. 6000 za sztukę, para mkp. 11.500.

Za opakowanie i przesyłkę dolicza się mkp. 800 niezależnie od ilości sztuk.

Zamiejscowym klientom wysyła się pocztą bez zadatku za pobraniem, płaci się przy odbiorze zamówienia.

Adresować do **WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ w Warszawie, ul. Jasna Nr 18-20.** 4027

NOWE WYDAWNICTWA OBRAZOWE

Cykl główek pędzla P. Stachiewicza

na który składają się **cztery barwne kartony** wielkości 28 × 36 cm. 4083

Ponadto polecamy obraz **Wojciecha Kossaka**

„Orlęta - Obrona Lwowa r. 1919"

Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich
Henryk Frist, Kraków, Floryańska 37.

SERY LITEWSKIE

w główkach po 2½ kg. tłuste, wykwintne w smaku wysyła się niezwłocznie po przekazaniu należności w paczkach po 50 kg. w cenie 75.000 Mkp za paczkę lub pocztą po 5 kg. za 7.500 Mkp.

SEROWNIA BRONISZÓW

p. Kazimierza Wielka. 4080

Nadeszły świeże transporty

FIGI cena za 1 kg. Mkp. 520.
Mydło „Blask" cena za 1 kg. Mkp. 550.
Kakao holenderskie firmy De Jong.

Sprzedaż hurtowna:
POWSZECHNE TOWARZYSTWO HANDLOWE
Sp. z ogran. odp. 4060
w Krakowie, ulica Zwierzyniecka 6. Telefon 2133.

Unieważnia się zgubione dokumenty wojskowe wystawione przez P. K. U. Tarnów na nazwisko Jan Duda. 4089

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Aleksander Wojciechowski, P. K. U. Kraków, unieważniam. 4076

Zgubiono tymczas. zaświadczenie demobilizac. Struzika Stanisława, Zawada, p. Dębica, które unieważnia się. 4081

Erazmus Jan, Zassów, zgubił dokumenta wojskowe, kartę zwolnienia, prawdopodobnie w Radomyślu wielkim. Uprasza o zwrot takowych. 6032

Zgubiono zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Migas Bronisław, ur. 1898 r. w Skawicy p. Myślenice, które unieważniam. 4075

Unieważniam zgubioną kartę demobilizacyjną wydaną przez 20 p. krakowski na nazwisko Władysława Grzybka. 4071

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Eliasza Fichtenwalda z Jarosławia unieważniam. 4074

Skradziono zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Rajca Michał, ur. 1895, które unieważnia się. 9994

Do dziecka 9-miesięcznego potrzebna lepsza panna, najchętniej niemka, z dobremi poleceniami. Zgłoszenia w magazynie jubilerskim, Grodzka 29, między 3–4. 4012

Towarzystwo Handlowe „Bracia Rolniccy" S. A. w Krakowie.

BILANS

4087

za czas od 1/4 do 31/12 1921 r.

STAN CZYNNY			STAN BIERNY		
Gotówka	1,782 242	72	Kapitał akcyjny	10,000 000	—
Towary	18,526 061	50	Wierzyciele	10,575.726	12
Dłużnicy	7,229 380	39	Bank	13,258.549	62
P. K. O.	6.899	50	Czysty zysk	2,090.538	60
Udział w fabryce „FAT"	4,454 904	20			
Ruchomości i przejęte uprawnienia	2,766 546	24			
Koszta organizacyjne	934 203	79			
Sumy przechodnie	224 576	—			
	35,924.814	34		5 924 81	34

Rachunek zysków i strat

za czas od 1/4 do 31/12 1921 r.

STRATY			ZYSKI		
Koszta adm. i handl.	6 832 508	25	Towary	9,696.819	81
Odsetki bankowe	796.056	24	Prowizye	411.457	33
Amortyzacya ruchom. przejętych uprawnień i kosztów organizacyjnych	389.174	05			
Czysty zysk	2,090.538	60			
	10,108.277	14		10,108.277	14

Za zgodność z księgami: *Maurycy Tintpulwer.*

Dyrekcya: *Eliasz Rolnicki. Maurycy Rolnicki.*



„RED STAR LINE"

(LINIA CZERWONEJ GWIAZDY)

BEZPOŚREDNIA POCZTOWA ŻEGLUGA PAROWA
ANTWERPIA—NEW-JORK — GDAŃSK—NEW-JORK—SZERBURG—NEW-JORK

Pasażerowie z Polski i Rosyi, którzy chcą wkrótce wyjechać do Ameryki i **nie posiadają jeszcze zagranicznego paszportu,** powinni wnieść podanie do swego Starostwa o wydanie im takowego i jednocześnie przynieść lub przysłać w liście poleconym do biura naszego

„RED STAR LINE", LWÓW, SYKSTUSKA 29

swe affidavit do przełania go do Urzędu Emigracyjnego. Również powinni włożyć do listu kartkę, na której należy wypisać czysto, wyraźnie i czytelnie swoje imię i nazwisko i swój adres obecny, a także do którego Starostwa wnieśli podanie o paszport zagraniczny. 4022

Pasażerom zaś, którzy już posiadają paszporty zagraniczne, wysyłamy lub przesyłamy pocztą formularze niezbędne do otrzymania od konsulatu Amerykańskiego numeru na wizę. Udzielamy wogóle bezpłatnie wszelkich informacyj ustnie i pisemnie **„Red Star Line", Lwów, Sykstuska 29. — Uwaga.** W naszem biurze pisze się bezpłatnie po angielsku listy i depesze do rodzin w Ameryce.